NUMER 81.

DZIENNIK POWSZECHNY

29 Marca / 10 Kwietnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 10 Kwietnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan raczył Najwyżej rozkazać, uznawać Konsula Saskiego w Warszawie Stanisława Lesser, Jeneralnym Konsulem Królewskim Saskim w Królestwie Polskiem.

Najjaśniejszy Pan, wskutek przedstawionego przez JW. p. o. Namiestnika, wniosku Rady Administracyjnej Królestwa, Najwyżej zezwolić raczył, na podwyższenie, dla należytego zapewnienia biegu służby transportowej, stopy wynagrodzeń za wynajęcie ludzi do transportu aresztantów, w stosunku następującym: za najem stróża pieszego w miejsce kop. 7½ po kop. 10 za milę czyli werst siedm, za najem zaś podwody na taką odległość i bez względu na ilość uprzęży, zamiast uiszczanych dotychczas 15, po 20 kop. sr.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych wydała stosowne rozporządzenie względem wprowadzenia w wykonanie takowej Najwyższej woli, a zarazem poleciła, ażeby wynagrodzenia, o jakich mowa, uiszczane były według podwyższonej stopy w całem Królestwie od dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1862 r.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę rs. 150, dla kościoła parafjalnego we wsi Łysakowie, przez Benedykta Dzielińskiego, aktem na dniu 29 Listopada (4 Grudnia) 1860 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności, z kantorem pomocniczym w Gmachu Szkolnym za Kościołem Ś. Aleksandra przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 25 Mar. (6 Kwiet.) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 91, na które, tudzież na dawniejsze w 388 wnioskach złożono rs. 7,831 kop. 95. Na żądanie zaś 191 uczestników (prócz procentu rsr. 21 kop. 64, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 6,081 kop. 24 i umorzyła książeczek 71. Przeto uczestników 14,156, posiada kapitał rs. 565,420 k. 5.— Prezes *Wierniewicz.* — za Naczelnika Kancelarji, *Przedpełski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki francuzkie ciągle zajmują się sporem p. de Lavalette z jenerałem Goyon, lecz żadnych nowych nie podają w tym względzie wiadomości, i powtarzają ciągle te same, wzajemnie sprzeczne pogłoski. Okoliczność ta może być objaśniona tylko w ten sposób, że w ciągu tygodnia szala zwycięztwa ważyła się to na jedną, to na drugą stronę. To zdawało się że jenerał Goyon weźmie górę, to znów przewaga p. de Lavalette tak zdawała się zapewnioną, iż p. Thouvenel oświadczył małżonce jen. Goyon, że dalsze jej starania będą bezużyteczne. *Patrie* zaś, zgodnie z powszechnem mniemaniem twierdzi, że utrzymanie *statu quo,* stanowczo zostało postanowione, czemu jednakże nie zupełną dają wiarę korespondencje z Paryża, nie zaprzeczając jednak, że takie załatwienie sporu jest najbardziej prawdopodobnem, jakkolwiek dotąd stanowczo nie zostało przyjętem.

Podróż Wiktora-Emanuela do Neapolu znów odroczona została na parę tygodni. Spodziewają się, że przez ten czas wojska włoskie potrafią rozproszyć bandy rozbójników, które wraz z wiosną na nowo się ukazały. Już banda Crocco została na głowę pobita, a banda Chiavonego rozproszona przez wojska francuzkie, które zburzyły szałasy służące jej za schronienie. Takie energiczne działania jenerała Goyona, równie jak i schwytanie przez oddział francuzki transportu żywności przeznaczonego dla rozbójników, wywrze bardzo dobry wpływ; w każdym razie pokazuje się, że podróż p. de Lavalette do Paryża, zaczyna już przynosić owoce. Wiktor-Emanuel jak donosi depesza z Turynu podpisał dekret reorganizujący sądownictwo neapolitańskie, które dotąd trzymało się w tym samym składzie, w jakim pozostawiła go poprzednia dynastja i nie dawało ludności rękojmi wymaganych powszechnie od urzędników wymierzających sprawiedliwość. Trzeba było nadzwyczaj długiej i skrupulatnej pracy żeby uskutecznić to oczyszczenie, które tak było drażliwą sprawą, że żaden z ministrów niechciał wziąść w tym przedmiocie odpowiedzialności na siebie. P. Ratazzi tymczasowo sprawując obowiązki ministra sprawiedliwości, ośmielił się dokonać to, co wszyscy uznawali za konieczne, lecz z obawy narażenia się odkładali do dalszego czasu; teraz zatem nic już nie przeszkodzi objęciu przez p. Conforti kierunku wydziałem sprawiedliwości. Garibaldi w Parmie zawiadomił publiczność do której przemawiał, o rezultacie misji swej jaką przyjął w Genui starania się o wyjednanie pozwolenia do powrotu Mazziniemu. Z odpowiedzi udzielonych przez króla i p. Ratazzego, były dyktator wnosi iż najważniejsze przeszkody zostały usunięte i idzie tylko o rozstrzygnięcie kwestji prawnej. Wspomniona przez Garibaldego kwestja prawna na tem zależy iż niewiadomo czy prawo łaski monarszej, rozciąga się do skazanych zaocznie; artykuł ustawy mówiąc o prawie ułaskawienie nie wspomina nic o amnestji. Na tych podstawach opierając się, niechętni udzieleniu pozwolenia powrotu do kraju Mazziniemu utrzymują, że Król nie mógłby naruszyć w ten sposób praw zasadniczych. Zresztą dzienniki niektóre utrzymują, że teraz kiedy Włochy są tak jednozgodne w przywiązaniu do swych instytucij, do Króla, kiedy skutkiem tej zgody tak są silne, pobyt Mazziniego nie przedstawiałby żadnych niebezpieczeństw.

Gabinet turyński uwolniony od ciągłych kwestij osobistości, całą swą działalność poświęcił na organizację wewnętrzną i uzbrojenie kraju, a szczególniejszą zwrócił uwagę na marynarkę. Za przykładem innych krajów a mianowicie Anglji, gdzie wydano polecenie przerobienia 20 statków drewnianych na pancerne, Włochy muszą się starać o zaopatrzenie swej floty w takiego rodzaju statki, i jak donosi *Monitor,* włoski minister marynarki ma zamiar wysłać inżynierów do Francji, Anglji i Ameryki, w celu zbadania sposobu budowania i statków pancernych i baterij pływających. Jeden z dzienników paryzkich oblicza, że przekształcenie statków drewnianych na pancerne będzie kosztować w Europie przeszło 4 miliardy franków; dziennik ten robi uwagę, że bardzo być może, iż za parę lat kiedy wydatki te będą już uskutecznione i wszędzie obciążą państwa nowemi długami, jaki nowy wynalazek, zmusi do porzucenia armat żłobkowanych, karabinów dalekonośnych, pancernych statków i t. d. i narazi państwa na nowe wydatki, nowe długi.

Na posiedzeniu z dnia 7 b. m. wydziału finansowego w Wiedniu, sekcja tegoż przedłożyła projekt układu p. Plenera z bankiem i wskazawszy przyczyny, dla których plan ten nie może być przyjęty, żądała upoważnienia do przedstawienia swego projektu. Po dosyć żwawych rozprawach, w których mniejszość stawiła wniosek, aby sekcji polecono tylko zaprojektować zmiany w tym planie, wydział przyjął wniosek, że ponieważ plan p. Plenera nie może być przyjęty, przeto sekcja zostaje upoważniona, tak do poczynienia w nim zmian, jak i do przedstawienia zupełnie nowego projektu dla pokrycia deficytu, stosownie do swego uznania. Uchwała ta jest wyraźną porażką p. Plenera.

Kiedy ministerjalny organ *Stern Zeitung* zapewnia, iż konwersja pożyczki z 1850 i 1852 roku, postępuje w sposób zupełnie zadowolniający, *Ajencja kontynentalna* podaje depeszę z Berlina, podług której konwersja ta napotyka nadzwyczajne trudności; tak, z sumy obydwóch pożyczek 29 miljonów talarów wynoszącej, do 5 b. m. złożono do konwersji obligacji tylko na 20 tysięcy talarów. Senat uniwersytetu berlińskiego, zaprotestował przeciwko okólnikowi wyborczemu ministra oświecenia publicznego, a za jego przykładem poszli także profesorowie uniwersytetu w Bonn.

Wiener Zeitung z dnia 8-go Kwietnia podaje następujące sprawozdanie z posiedzenia izby deputowanych w dniu 7-m tegoż miesiąca Minister v. Lasser. Na jednem z posiedzeń marcowych została zaniesioną do ministerjum stanu i sprawiedliwości przez pp. deputowanych rady państwa Karola Rogawskiego i Juliana Gutowskiego interpellacja, treści następującej (czyta interpelacją). Nim odpowiem bezpośrednio na stawione mi tu pytania, muszę pozwolić sobie, niektóre ustępy znajdujące się w wymotywowaniu interpelacji przedstawić w świetle właściwem. Wspomniane tam jest o wydelegowaniu jednego sędziego przy krakowskim sądzie krajowym do senatu krajowego dla przestępstw politycznych. Sprostować więc muszę, że taki senat przy krakowskim sądzie krajowym nie istnieje, i że tworzenie senatu w razie potrzeby tylko do praw i obowiązków prezydjum należy.

Śpiewanie tak zwanych narodowo-religijnych pieśni przy uroczystościach kościelnych poczytywane jest za słuszne manifestowanie praw narodowości.

Nie wdając się więcej w roztrząsanie stosowności i dopuszczalności mieszania takich śpiewów do uroczystości kościelnych, pragnę wysokiej izbie przedewszystkiem zakomunikować niektóre pojedyncze ustępy z owych śpiewów i modlitw. W jednej z pieśni błagają Boga o pomstę za wypadki 1846 roku, przypisując takowe rządowi, jako najgorszemu nieprzyjacielowi. Jedna strofa brzmi: „I z archaniołem Twoim na czele, pójdziemy potem na straszny bój, i na drgającem szatana ciele, zatkniemy sztandar zwycięzki Twój.” Winnym śpiewie zanoszonem jest błaganie o uwolnienie z niewoli, w jakiej zostaje Polska, zalana krwią i łzami. W innej znowu modlitwie, zmierzającej do przywrócenia siłą Polski, powiedziano: „Pozwól nam zanosić modły na polu bitwy z orężem w ręku, przed ołtarzem z bębnów i dział złożonym, i pod baldachinem z orłów naszych,” a jeszcze w innej, również przywrócenia Polski dotyczącej pieśni, znajdują się takie ustępy: „Wyrwij lud polski z niewoli tyranów, uśpij tyranów i skrusz kajdany Polski, aby znowu wolną powstać mogła.”

Te urywki tracą na swem zupełnem znaczeniu wyjęte z całości, wystarczają jednakże dla należytego osądzenia, czy idzie tu o zupełnie spokojne śpiewy narodowe i nie podszczające a pobożne modlitwy. Rozdawane w tysiącach egzemplarzy przy procesjach i w kościołach, rozszerzane powszechnie przez pośrednie i bezpośrednie wezwania do śpiewania pod pozorem kościelnego nabożeństwa, są one bezwątpienia właściwe, tak ze względu na swą treść jak i dążność, do podżegania ku nienawiści przeciw państwowemu związkowi Austrji jak i przeciw jej politycznym urządzeniom. Zarzucanem jest dalej w motywach interpelacji władzom krajowym, że przez kilkomiesięczne bierne zachowanie się w obec tych mafestacji, popierały takowe. Wyjaśnienia tego szukać należy nie w słabości rządu, albo zapoznaniu karogodnej natury tych demonstracij, ale raczej w tem, iż spodziewano się, że poczytywać się mogąca za uwiedzioną większość spółuczestników, przyjdzie sama przez się do spokojniejszego zapatrywania się i przekonania o niebezpieczeństwie takich knowań, oraz karogodnym celu ostatecznym podżegaczy, nie zmuszając do podnoszenia karzącej ręki. Jak skoro jednak rząd spostrzegł, że to przypuszczenie w spodziewanej mierze się nie spełnia, że raczej przywódcy z względnego oszczędzania ze strony rządu, czerpią otuchę do coraz obszerniejszej agitacji, rząd nie zwlekał dłużej z wystąpieniem przeciw nim. Jakkolwiek chcą zarzut robić rządowi z powodu dopuszczonej przezeń względności, jednakże teraz jestem w stanie zapewnić, że rząd postanowił na przyszłość nie dawać już więcej powodu do podobnego zarzutu. (Poruszenie i wesołość z lewej strony).

Po przedłożeniu tych uwag zwracam się w zastępstwie ministerstwa sprawiedliwości do szczegółowych odpowiedzi na podane kwestje. Na pierwsze zapytanie, dotyczące zawiadomienia ministerstwa o badaniu, mam honor oświadczyć, że ministerstwo sprawiedliwości o prowadzeniu i postępie tych badań, jako też o rozporządzone z powodów prawnych wysłanie sędziego indagacyjnego, urzędownie uwiadomionem zostało. Sprawozdanie zresztą, które nam przedłożone zostało, okazuje, że dotychczas nikt za współudział w nabożeństwach polityczno-demonstracyjnych i w procesjach, jakoteż za śpiewanie tak nazwanych norodowo-religijnych pieśni, nie został pociągnięty do sądowej odpowiedzialności, lecz ewentualne ukaranie pozostawione zostało władzom politycznym.

Na drugie pytanie, jakie karogodne czyny dały powód do śledztwa? można odpowiedzieć, że już z tej okoliczności, iż sąd kryminalny tą sprawą się zajmuje, wynika, że nie idzie tu o wypadki, które na drodze politycznej karane bywają, lecz o usiłowania i czynności, które podlegają kodeksowi karnemu. Procedura sądowa występuje nietylko przeciw obwinionym, iż działali jako sprawcy, podżegacze i przewodnicy demonstracij politycznych w zamiarach zbrodniczych, lecz rozciąga się także na inne objawy zabiegów karogodnych, których zbadanie jest właśnie celem śledztwa, a co do których ministerstwo sprawiedliwości podawać obszerniejszego objaśnienia nie znajduje stósownem.

Nakoniec co się tycze ostatnich kwestij, czy ministerstwo sprawiedliwości postępowanie sądów pochwala i czy nie przedsięweźmie jakich środków w celu uspokojenia ludności,— służy za odpowiedź to, że ministerstwo sprawiedliwości, do którego najważniejszych obowiązków należy przestrzeganie, aby sądy prawnie postępowały, nietylko nie ma powodu do potępienia sądów, ale nadto jest przekonanem, że sądy zachodnio-galicyjskie trzymają się przepisów prawa i sumiennie swe obowiązki wypełniają. Coby w tej mierze można przedsięwziąć dla uspokojenia ludu, trudno przewidzieć.

Ta część ludności, która pragnie spokojności, porządku i uszanowania praw, i która na szczęście wszędzie znaczną stanowi większość, nie potrzebuje innego zaspokojenia, jak to, że rząd nie znosi spokojnie zaburzeń, lecz zapobiega im całą powagą prawa;—zapewne, że druga część ludności jest w obawie, lecz obawa ta jest skutkiem własnego jej postępowania i wynika z bojaźni następstw tegoż postępowania.

W tej mierze rząd by mógł tylko działać na uspokojenie umysłów, oświadczając, że odtąd karogodne czyny nie będą karane. Takiego jednak oświadczenia nikt się ze strony rządu spodziewać nie może. Ministerstwo sprawiedliwości zaś najmniej nie ma zamiaru powstrzymywać legalną działalność sądów. Ministerstwo to uważa za swój niezbędny obowiązek przestrzegać, aby prawa karne były ściśle i surowo do zbrodniczych zabiegów zastósowane, mianowicie zaś przeciw tym burzycielom, którzy ludność uwodząc, pod pozorem nabożeństwa i uroczystości kościelnych, starają się wzbudzić niechęć i nienawiść przeciw rządowi austrjackiemu i ustawom państwa.

W ten sposób rozwiązałem właściwy przedmiot interpelacji. Wysoka izba pozwoli mi atoli, ażebym skorzystał z tej zręczności dla porobienia uwag co do innego przedmiotu, pozostającego w styczności z interpelacją o tyle, o ile dotyczy postępowania władz administracyjnych przy karogodnych demonstracjach politycznych. Wysoka izba zechce sobie przypomnieć, że p. deputowany Dr. Zyblikiewicz skorzystał z kwestji sądów przysięgłych dla wystąpienia ze skargą przeciw stanowi sprawiedliwości i zarządu w Galicji, opierając się w tem na odosobnionych i zestawionych przez się faktach z ostatnich lat 15-u. Jakkolwiek byłem wówczas nieprzygotowanym, jak to pojąć łatwo, a zatem musiałem poprzestać na odpowiedzi ogólnej, zastrzegając sobie na potem, po przejrzeniu akt, sprostowanie twierdzeń Dra Zyblikiewicza, i jakkolwiek po przejrzeniu akt nabyłem uspokajającego przekonania, iż z mowy mianej wówczas przezemnie, nie potrzebuję cofnąć ani jednego wyrazu, — nie chcę atoli wracać do mowy p. deputowanego Zyblikiewicza, lecz postanowiłem zwrócić uwagę przy wydarzającej się sposobności na niektóre jej punkta. Do tego daje mi sposobność, dla powodów wyż przytoczonych, dzisiejsza odpowiedź na interpalację.

Przy odpowiedzi danej na posiedzeniu wysokiej izby z 3-go Października na interpelację p. Dra Zyblikiewicza i jego kolegów w przedmiocie wyroku wydanego na wielu obywateli krakowskich i lwowskich z powodu demonstracyjnego zamknięcia przez nich sklepów w d. 2-m Września r. z., minister stanu oświadczył, „że skargi przeciw wyrokom niższych władz w drugiej i trzeciej instancji roztrząsane będą przez wyznaczone w tym celu kolegja.“ Dr. Zyblikiewicz na posiedzeniu z 21 Lutego 1862 utrzymywał, że twierdzenie to jest mylne i nadmienił, że namiestnictwo nie naradza się kolegjalnie, lecz że prezydjum namiestnicze wyroki te wydaje, zkądby wynikało, że władza krajowa nie waha się wprowadzać w błąd samych ministrów, tak iż ci wystawieni są na niebezpieczeństwo głoszenia z ławy ministerjalnej błędnych wiadomości. Już wtenczas w przytoczonej przezemnie mowie, która służyła za odpowiedź, oświadczyłem stanowczo, że wiadomość, iż podobne sprawy będą roztrząsane kolegjalnie, była prawdziwą, a zatem nie my byliśmy błędnie poinformowani, lecz szanowny mówca.

Postanowiłem twierdzenia te poprzeć aktami. P. dep. Dr. Zyblikiewicz, nie zadowolniony danemi przezemnie objaśnieniami, widział się na temże posiedzeniu zniewolonym, złożyć w izbie wyrok w tej sprawie dla dowiedzenia, czy wyroki wydawane były kolegjalnie lub też prezydjalnie. Treść akt, dotyczących wypadku, do którego ściąga się wyrok złożony w izbie przez p. Zyblikiewicza, jest następująca: Wypadek ten miał miejsce z kupcem Mikołajem Jawornickim, przeciw któremu wyrok skazujący go na karę pieniężną, za demonstracyjne zamknięcie sklepu, wydany został w Krakowie przez tameczną dyrekcję policji, jednocześnie z wyrokami wydanemi z tegoż powodu przeciw 70 przeszło kupcom i przemysłowcom. Liczne przeciw tym wyrokom rekursa, a w tej liczbie i rekurs Mikołaja Jawornickiego, zostały, — jak się o tem ministerjum stanu przekonało z akt oryginalnych galicyjskiego prezydjum namiestniczego, złożonych obieprzy rozprawach nad zaniesionym rekursem ministerjalnym, — na posiedzeniu namiestnictwa we Lwowie, odbytem 29 Paździer. r. z. w całkowitym komplecie rady, roztrząsnięte i zadecydowane.

Wniosek referenta, dotyczący potwierdzenia wyroków dyrekcji policji, ze znacznem w drodze łaski zniżeniem kary pieniężnej, został przyjęty większością głosów, jak tego dowodzi złożone w ministerjum i dotąd tam znajdujące się sprawozdanie z rezultatu głosowania. Postanowienie prezydjum namiestniczego, zredagowane na zasadzie tej narady, datowane 30 Października r. z. Nro 9861, obejmuje we wstępie dosłownie ustęp następujący: „Co do częścią zapowiedzianych, częścią zaś zaniesionych rekursów przez obwinionych, namiestnictwo, na swem wczorajszem posiedzeniu, zatwierdziło wyroki wydane przeciw poniżej wyszczególnionym, lecz kary pieniężne, na jakie zostali skazani, zniżyło w drodze łaski jak następuje i t. d.” W oskarżeniu atoli postanowienia wydanego przez dyrekcją policji w Krakowie przeciw indywiduom, pominięty został ten ustęp decyzji namiestnictwa we Lwowie i zacytowane zostało postanowienie prezydjum namiestni-

RZECZY HISTORYCZNE.

Staropolska miejska gmina, stosunek jej do magdeburskiej, obu na kraj wpływy, upadek i reorganizacja rozpoczęta, z poglądem na ducha praw miejskich, stan średni, handel polski aż do wieku XII, z uwagą na pisma znakomitsze, o miastach w czasach najnowszych wydane.

Napisawszy artykuł o gminie staropolskiej wiejskiej [1]), uznałem być potrzebnem napisać takiż i o gminie miejskiej, tem bardziej, gdy w wydanym obecnie tomie IV, historji prawodawstw (§ 227) zapowiedziałem, że co się tamże o stanie miast polskich, litewskich i ruskich, powiedziało krótko, osobna monografja do pism czasowych podana, opowie obszernie. Spełniając przyrzeczenie, uprzedzam czytelnika, że i ten artykuł, choć go na większą niż napisany przed pięciu laty [2]) rozmierzyłem skalę, nie wyczerpuje rzeczy, i niczem więcej nie jest, jak programatem do napisania dzieła, którego gdy sam, dla braku czasu, napisać nie mogę, zmuszony się być widzę odstąpić tę pracę, chcącym mieć do niej ochotę. Rzecz to ciekawa, w historji narodu polskiego i jego prawach dotykana, ale nie wyjaśniona. Kto ją zbada, rozwiąże pytania: czemu to, nie tylko polskie lecz i, po wnijściu na Piastów tron wielkich książąt litewskich, żmudzkie, ruskie i litewskie grody, przyjmowały prawo teutońskie, a mianowicie magdeburskie, lubeckie i chełmińskie na wyścigi? tudzież, z kąd poszło, że gdy, za przyczynieniem się ziemian czyli szlachty do życzeń mieszczan, dano grodom co chciały, to właśnie wtedy zaczęły się, między miastami a tą szlachtą, która za niemi u Króla orędowała, niesłychane przed tem spory, trwające aż do roku 1791 (do ustanowienia konstytucji trzeciego Maja). Wszelako po odgadnieniu tych zagadnień, rzecz jeszcze rozwiązana nie będzie. Albowiem znowu nasunie się pytanie: prawdaż te jest, że gdyby nie owe kłótnie, byłby się rozwinął u nas stan średni, podobnie jak się to w Niemczech stało, a ten wpłynąłby był na pomyślność wiejskiego ludu, i nie dał mu podupaść. Pytania te kto odgadnie, odpowie warunkom, które rzymskich historyków książę piszącym dzieje nałożył, wymagając po nich, ażeby opowiadając co i jak było, przyczynę oraz wypadków wyłuszczali [3]).

W pierwotnej, przez różnorodną ludność zamieszkiwanej Germanji, sielskie osady miały dwojaki, jednodworcowy i wiejski ustrój. Chociaż osady drugie stawiane w ulice, zabezpieczano zewnątrz okopami, nie mniemając jednakże znaleźć w nich dostatecznej obrony, budowano też grody, czyli grodzono (fortyfikowano) osady wiejskie, na przypadek silniejszego od nieprzyjaciół napadu. Rozumie się, że i te, przeciw taktyce Rzymian, krótki stawiały opór. W czasie wojny przeto bezpieczniej było szukać schronienia w lasach, opuszczając miejsca obronne. Tym grodom przypatrując się Rzymianie, i już *oppida* już *urbes* nazywając je, nie uważali za miasta, i twierdzili, że się takowe w Germanji nigdzie nie znajdują. Uważali też, że więcej od owych osad, dawały obrony zamki *(castella),* w pośród których chowali germańscy Królowie swe skarby [4]). Zamki te, *burgami* już za Tacyta czasów zwane [5]), odpowiadały słowiańskim *grodom:* ta jednakże była między nimi różnica, że się pierwsze z pojedynczych, drugie ze zbiorowych składały budowli. To też piszący we dwa po Tacycie wieki Ptolomeusz, greckim wyrazem πολις, a znowu w pięć po nim wieków, czyniący ziem słowiańskich przegląd, tak zwany Jeograf bawarski, *urbes* je mianuje, odróżniając od *civitas,* czyli okręgu, na które się kraj dzielił. Jego sposób wyrażania się naśladując nasz najdawniejszy kronikarz Marcin Galus (pisał r. 1109—1119), dzieli kraje polskiego państwa na *opola,* nazywając je *civitates* [6]); która to nazwa, że nie znaczy grodu ale cały powiat *(opole),* widać z liczby wyprowadzanego ztąd do boju rycerstwa. Któżby bowiem dał temu wiarę, że w czasach Chrobrego Poznań był tak ludny, że mógł wystawić na wojnę tysiąc trzysta pancernych (jezdnych), a cztery tysiące pawężników, (w tarcze uzbrojonych piechotników)? Wystawiało więc taką liczbę żołnierza całe opole, czyli, jak dziś mówimy, cały powiat poznański.

Ponieważ opole każde miało swoją stolicę, w której powiatowe mieszkały władze, i stolica ta grodem się musiała nazywać, gdy innego wyrazu nie miał ówczesny język na oznaczenie miejskiej osady; i ponieważ obok tego grodu były inne różnej objętości, a wszystkie warowniami, czyli, według wyrażania się bawarskiego Jeografa, *urbes* były; przeto w niemałym znalazł się kłopocie kronikarz Galus, jakichby wyrazów użyć na odróżnienie grodów murowanych od otwartych. Użył więc terminologji Rzymian, która gdy była wątpliwą, (*civitas* a *urbs,* znaczy czasem w klasycznej łacinie jedno), przeto i nomenklaturę wowczas czyli w XII wieku istniejących grodów, wyraził przez nią wątpliwie. Według terminologji jego, grody stołeczne udzielnego monarchy polskiego, jakimi był Kraków, Sandomierz, Wrocław, nazwane zostały *sedes* (stolice); a takież grody podrzędnego (lenniczego) księcia lub biskupa, stolicą będące, zostały mianowane *urbes.* Też same, ilekroć opole miały wyrazić, raz *civitatis,* drugi raz, z przyczyny ze w nich mieszkał biskup, *urbis* po-

[1]) Patrz Dziennika Powszechnego z r. 1861, nr. 55, 56.

[2]) Zobacz artykuł mój, *ogólny pogląd na główną przyczynę upadku miast w dawnej Polsce,* do pisma zbiorowego pod tytułem: *Wieniec Stanisł. Jachowiczowi ofiarowany.* (Wyszło w Warszawie, 1857 w trzech tomach. Porown. I. 248 następ.)

[3]) Tacyt historiar. I. 4. ut non modo casus eventusque rerum, sed ratio etiam causaeque noscantur.

[4]) Tacyt ann. II. 62.

[5]) Słownik Gryma p. w. *Burg.*

[6]) Marcin Galus (wyd. Bandtk.) wyliczywszy 51—53, ile pancernych *(loricati)* a ile pieszych *(clipeati)* wyseła na wojnę *Poznań, Gniezno, Włocławek, Gdecz,* dodaje: *de aliis vero civitatibus et castellis.*

czego, co mogło wywołać mniemanie, które wprowadziło w błąd i Dra Zyblikiewicza, jakoby chodziło tu rzeczywiście nie o naradę i decyzję kolegjalną, lecz o postanowienie prezydjalne, osobiste, przez namiestnika wydane. Lecz to, co tu przedstawiłem, jest zgodnie z aktami wierne, i dla tego mogę wezwać p. Zyblikiewicza, ażeby przejrzał akta oryginalne dla przekonania się o tem. Przeświadczy się on, że tak owoczesne twierdzenia ministra stanu, jak i moje własne, które przytoczyłem znowu w odpowiedzi na mowę Dra Zyblikiewicza, są zupełnie słuszne i uzasadnione. I dla tego sprostowałem wówczas co do jednego punktu mowę Dra Zyblikiewicza, zastrzegając sobie na potem wyświetlenie przy zdarzonej zręczności innych punktów.

Anglja.

Londyn, 5 *Kwietnia*. Jeżeli opozycja szczędziła swe siły dla wystąpienia przeciw budżetowi, to się mocno zawiodła. Budżet p. Gladstona nie może wywołać szumnych rozpraw, jest bowiem bezpośrednim wynikiem okoliczności. Ułożony on został w celu nie wywoływania niczyjej drażliwości i nie przyczyniania się do jakiegokolwiekbądź przesilenia. Budżet ten czerpie główną swą siłę z postawy obronnej na zewnątrz i na wewnątrz, postawy nie wyzywającej, lecz bacznej na bieg wypadków. Jest to polityka, której trzyma się pierwszy minister wraz z swymi stronnikami, począwszy od hr. Rusell do p. Lowe. Kierunkowi temu poddał się nareszcie p. Gladstone, mający zwykle, jak wiadomo, swe własne pomysły i lubiący tworzyć rozległe plany finansowe. Na teraz nie widać w budżecie i śladu tej dążności kanclerza skarbu. Nie jedna może rubryka budżetu ulegnie krytyce, lecz opozycji uorganizowanej być nie może. Co do podatków, wątpić należy izby którekolwiek z nich zostały obniżone.

Roboty około ufortyfikowania Spithead'u zostały tymczasowo zawieszone, a do budowy okrętów opancerzonych rząd myśli przystąpić niezwłocznie, i to jak najenergiczniej. Wyznaczono już dwa okręta linjowe, które mają być zaopatrzone w pancerze żelazne. Jednym z nich jest stojący w Portsmouth okręt linjowy o 131 działach „Royal Sovereign," który zostanie przerobiony na okręt pancerny o 12 działach wielkiego kalibru, podług planu kapitana Coles; drugim jest okręt linjowy o 91 działach „Bulwark," który zostanie przerobiony na fregatę pancerną. Takiemuż przeobrażeniu ulegną wkrótce dwa inne okręta budujące się w Chatham, mianowicie fregata „Belvidera" i korweta szrubowa.

Statek „Adelaida" przywiózł z Charlestown do Liverpool wiadomość, że flota unionistowska naładowana kamieniami, która miała być zatopioną u wejścia do portu Charlestown, rozpierzchła się parta pędem wody. Były to stare okręta, które napełniły port pomieniony swemi szczątkami. Oprócz statku „Adelaida," wypłynęło z Charlestown sześć innych okrętów, naładowanych po większej części bawełną, przeznaczoną do Anglji.

Królowa przeniosła wczoraj po południu swą rezydencję z Windsoru do Osborne, dokąd przybył jednocześnie z Francji południowej książę Leopold.

Austrja.

Wiedeń, 7 *Kwietnia*. Uwaga prasy austrjackiej zwróciła się obecnie prawie wyłącznie do kwestij finansowych, a w tej chwili głównie do kwestji bankowej, w obec której niknie donioslość wszelkich innych interesów. Różnostronne na tę kwestję zapatrywanie się, wywołuje w szpaltach dziennikarskich silną polemikę.

Komisja izby panów, której powierzone zostało roztrząśnięcie projektu zniesienia cechów przymusowych, jakkolwiek nie zbija wprost zdania, że przymus pod względem prowadzenia rzemiosła, pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadą swobody rzemiosł, wynurzyła atoli przekonanie, że izba panów powinna odrzucić projekt przyjęty przez izbę deputowanych. Komisja utrzymuje, iż nie uznaje stosownem zaprowadzenie niezwłoczne tak rozległego przeobrażenia w prawie o rzemiosłach, gdyż należy wpierw przekonać się, o ile z postępem czasu szczegółowe przepisy tego prawa okażą się praktycznemi. Obok tego komisja pomieniona projektuje wyznaczenie komitetu złożonego z biegłych, którzyby roztrząsnęli należycie prawo o rzemiosłach i dali opinję, które z przepisów tego prawa mają być nadal zachowane, a które zmienione, tak, iżby opinja ta służyła za normę postępowania rady państwa.

Izba deputowanych poświęciła temu przedmiotowi ośm długich posiedzeń, a cały szereg świetnych mów, dowiódł już dostatecznie korzyści jakie wypłynąć mogą z zasady swobody rzemiosł i korporacij. Każdy zresztą, choć cokolwiek z kwestją tą obeznany, widzi jak zgubnie oddziaływa na przemysł krajowy zastarzały system cechów, który zdołał zakorzenić się tylko w miastach znaczniejszych, podczas gdy po miasteczkach i wsiach nadaremnie usiłowano go zaszczepić. A przytem, jaką powagę mieć będzie ten komitet z biegłych złożony, jeżeli jego członkowie wybrani zostaną z pośród osób interesowanych w utrzymaniu dawnego systemu, na przemysł całej monarchji zgubnie oddziaływającego. Jeżeli idzie zresztą o zdanie ludzi kompetentnych, to wystarczyćby powinno, obok opinji powszechnej i uchwały reprezentantów kraju, zdanie wyrzeczone przez wiedeńską izbę handlową, przeciw zasadzie ścieśnień cechowych.

Francja.

Paryż, 4 *Kwietnia*. Korespondencja dziennika *Gironde* tak się wyraża: „Nieporozumienia pomiędzy dwoma ajentami polityki francuzkiej w Rzymie, dotyczą tylko kwestij drugiego rzędu. Pan de Lavalette wcale nie popiera myśli odwołania wojsk francuzkich z Rzymu. Jenerał Goyon okazuje nadzwyczajną uprzejmość względem Piusa IX i Franciszka II dla tego, że otrzymał polecenie być dla nich uprzejmym. Zatem nic się nie zmieni tak prędko. *Status quo* zostanie utrzymany, i mógłby tylko uledz zmianie, gdyby p. Ratazzi wywołał silny prąd opinji publicznej, tak we Włoszech jak i w Europie, któryby uczynił niepodobieństwem dalsze utrzymanie obecnego stanu; lecz według wiadomości tak z Turynu jak i Genui, p. Ratazzi nie ma zamiaru wywołania takiego ruchu, i raczej pragnie go miarkować niż posuwać naprzód." Zdanie to dzielą i inne dzienniki, utrzymując, że dopóki śmierć Piusa IX nie nadarzy sposobności, lub Włosi nie zmuszą swem wystąpieniem Cesarza Napoleona do działania, dopóty nie zajdzie żadna zmiana. Niektóre nawet uważają za bardzo dziecinne, takie nadawanie znaczenia przyjazdom i wyjazdom ministrów, jenerałów lub ajentów dyplomatycznych, dodając, że nie można wyobrażać sobie z dobrą wiarą, żeby o chwili w której będzie przyjęte stanowcze postanowienie, naprzód była zawiadomiona publiczność przez zmianę w gabinecie lub w jakiej ambasadzie. Wiadomość o tem, podług nich, spadnie z szybkością gromu i ministrowie może otrzymają ją jednocześnie z publicznością. Mimo to, tak publiczność jak i dziennikarstwo paryzkie śledzi z wielką ciekawością przebieg sporu pomiędzy jenerałem Goyon a p. de. Lavalette, pragnąc z najdrobniejszej okoliczności przewidywać przyszły obrót tak ważnej kwestji rzymskiej. Coraz nowe zjawiają się pogłoski, z których najprawdopodobniejszą jest wieść, że Cesarz nic jeszcze w tym względzie nie postanowił, że pan de Lavalette nie ma ochoty wracać do Rzymu, jeżeli tam pozostanie jenerał Goyon, chociaż poświęci swoje osobiste usposobienia jeżeli tego Cesarz zażąda. Depesze z Turynu donoszące o surowszych środkach przedsięwziętych przez wojska francuzkie w posiadłościach papiezkich w celu przecięcia wszelkiej komunikacji rozbójników z prowincjami południowemi włoskiemi, zdawałyby się wskazywać, że jenerał Goyon otrzymał, jeżeli nie wymówki, to przynajmniej wyraźniejsze i ściślejsze instrukcje od rządu Cesarskiego.

Potwierdza się wiadomość, że pan Ratazzi pisał do księcia Napoleona list, w którym nie ukrywał wcale, że stanowisko obecnego gabinetu jest nie do wytrzymania i że polityka Francji zmusza go do wyboru pomiędzy równie niebezpiecznemi: reakcją a rewolucyjnemi przedsięwzięciami.

Liczba biskupów francuzkich, którzy zawiadomili Papieża, iż przybędą do Rzymu na uroczystość kanonizacji męczenników Japońskich, przechodzi 30. Rząd nie udzielił upoważnienia dziennikom do ogłaszania nowej loterji na korzyść Stolicy Apostolskiej.

Co do sprawy Meksykańskiej, zapewniają, że jenerał Lorencez ma polecenie posunięcia się ku stolicy, wbrew nawet zawartym przedwstępnym układom. Przyszłe postępowanie rządu będzie zależeć głównie od wypadków. Francja prowadzi wojnę raczej przeciwko tradycjom rządu Meksykańskiego niż przeciw prezydentowi Juarezowi, i gdyby nawet ten ostatni został strącony, to bieg działań wojennych wcale nie byłby wstrzymany. Jakkolwiek zdaje się niewątpliwem, że rząd Cesarski postanowił prowadzić dalej tę wyprawę, czy to wspólnie z sprzymierzeńcami, czy nawet na swoją rękę, jednakże co do ostatnich instrukcij, przesłanych przez oddzielny statek parowy, który miał doścignąć w drodze jenerała Douai, zachodzą pewne wątpliwości, i kiedy podług jednych mają być one nader wojownicze, podług drugich, zaprowadzają one pewne zmiany w poprzednio wydanych poleceniach, ze względem na konwencję zawartą w Soledad. Mówią ciągle jeszcze o pośrednictwie w tej sprawie rządu Waszyngtońskiego, jakkolwiek trudno temu dać wiarę, z uwagi na wewnętrzne zajęcia tego rządu.

Od pewnego czasu ciągle powtarzają się wieści o memorjale marszałka Niel, przedstawionym Cesarzowi co do nowej organizacji armji. Jest to tylko jednak pogłoska, która mogła się wyrodzić z wieści o prawdopodobnem mianowaniu tego marszałka ministrem wojny.

Korespondencja *Bullier-Havas* donosi, że kapitan fregaty pan Brossard de Corbigny, który z nadzwyczajną misją udał się do Madagaskarskiego króla Radamy II, był przyjmowany przez tego ostatniego z nadzwyczajną uprzejmością.

Prusy.

Berlin, 7 *Kwietnia*. Dzisiejsza *Stern-Zeitung* ogłasza następujący artykuł: „Dowiadujemy się, że na skutek najwyższego rozkazu i zgodnie z życzeniem ministra wojny, ukonstytuować się ma 10-go b. m. komisja złożona z wysoko położonych jenerałów, mających naradzać się nad kwestją oszczędności w budżecie wydziału wojny. Prezes gabinetu i minister wojny wezmą, jak zapewniają, udział w naradach tej komisji, w której prezydować będzie jenerał-feldmarszałek Wrangel.

Również wiadomość, podaną już gdzieindziej, że rząd zamierza przesłać izbom budżet na r. 1862 z wykazem szczegółowych pozycij, możemy nie tylko potwierdzić, lecz dodać jeszcze, że jednocześnie z budżetem na rok 1862, złożony zostanie projekt szczegółowego budżetu na r. 1863, w celu usunięcia w ten sposób uznanej przez reprezentację krajową i przez rząd niedogodności, pochodzącej z wprowadzenia częściowego w wykonanie budżetu przed roztrząśnięciem go w izbach. Powiadają, że minister skarbu zniósł się już ze wszystkiemi wydziałami, wzywając je do najrychlejszego wygotowania projektów etatów na r. 1863.

Rząd ma także zamiar, w interesie klas robotniczych, zaprowadzić wszelkie możebne ułatwienia pod względem zaopatrywania kraju w artykuły żywności, a to przez zniesienie zupełne opłat celnych od zboża przywożonego, tudzież przez znaczne obniżenie cła wchodowego od ryżu, bydła na rzeź przeznaczonego i mięsa. W podobnyż sposób i z tychże pobudek obniżone zostaną podatki ciążące na przemyśle górniczym; w tym celu w ciągu trzech lat, opłaty tego rodzaju obniżone będą stopniowo, dla podtrzymania krajowych wyrobów żelaznych w obec silnej konkurencji zagranicznej, jakiej spodziewać się należy skutkiem zawarcia z Francją traktatu handlowego, zniżającego znacznie cło przywozowe od żelaza. Co do budowy dróg żelaznych, mają być na tegorocznych posiedzeniach złożone w izbach plany nierozległe, postawjony bowiem dla niektórych linij warunek bezpłatnego odstąpienia gruntów, nie został jeszcze należycie roztrząśnięty. Zapewniają także, że izbom oddany zostanie do uznania projekt do prawa dotyczącego zmniejszenia opłat pocztowych od listów w obrębie monarchji pruskiej, tak iżby przesyłka prostego listu tego rodzaju, bez względu na odległość, kosztowała tylko 2 sr. gr. Rząd ma także zamiar zaprojektować podniesienie ceny na sól, w celu użycia powstałych ztąd dochodów na wzmocnienie floty pruskiej. Plan ten atoli nie tak prędko zostanie wygotowany."

Włochy.

Turyn, 3 *Kwietnia*. Posiedzenia parlamentu zostaną zapewne zawieszone w Wielkim tygodniu i dopiero w końcu Maja zbiorą się deputowani; podczas tego król w towarzystwie kilku ministrów ma się udać do Neapolu.

P. Cordova jest bardzo niebezpiecznie chory, i nic w tem dziwnego; pociski a nawet potwarze, jakie bezustannie na niego miotano, nie mało sprawiły mu przykrości i musiały oczywiście wpłynąć na jego zdrowie. Wiktor Emanuel obdarzył go orderem Św. Maurycego.

Rada stanu zajęta jest od kilku dni projektem do prawa o stowarzyszeniach; projekt ten sam przez się jest bardzo prosty. Polega on głównie na tej zasadzie, że rząd powinien mieć koniecznie przeciwko podobnym stowarzyszeniom politycznym jakąś broń odporną, której jednak nie mógłby nadużywać, bo z każdego postępku odpowiedzialnym jest przed parlamentem. Prawo więc stanowi, że rząd ma władzę rozwiązania każdego stowarzyszenia, jeżeli uzna, że takowe może naruszyć w czemkolwiek spokojność i bezpieczeństwo publiczne. Artykuł ten nie dość może dokładnie jest zredagowany, ale trudno było oznaczyć naprzód i przewidzieć wszystkie wypadki, w których istnienie towarzystw tego rodzaju może szkodliwe za sobą pociągnąć następstwa. Rada stanu w każdym razie gruntownie zbadała tę kwestję, wychodząc głównie z tego stanowiska, że władza wykonawcza, czuwając nad bezpieczeństwem państwa, powinna mieć odpowiednie środki do utrzymania zawsze spokojności. Rozporządzenie to wywoła niewątpliwie w izbie burzliwe rozprawy, podczas których wszystkie stronnictwa ukażą się dopiero we właściwem świetle.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 8 *Kwietnia*. Dzisiejszy numer dziennika *Stern-Zeitung* donosi, że członkami komisji, która ma obradować pod prezydencją jen. Wrangel nad oszczędnościami, w budżecie wojskowym zaprowadzić się mającemi, zostali mianowani: książę Następca tronu i książę Fryderyk Karól; jako też jenerałowie: książę Wilhelm Radziwiłł, v. Wender, książę August Wirtembergski, v. Schack, v. Hahn, książę Hohenlohe, v. Schlemüller, Vogel von Falckenstein, Moltke i von der Mülbe.

Paryż, 7 *Kwietnia*. Wiadomości telegraficzne z Meksyku z dnia 7 Marca donoszą, że wojska przysposabiają się do opuszczenia Vera-Cruz, ale zwłoka w przybyciu transportów z specjalnemi oddziałami, jest przyczyną opóźnienia wymarszu. Prócz 500 ludzi, strzegących miasta pod dowództwem kapitana okrętu p. Roze, osady statków pełnią zarazem obowiązki saperów, artylerzystów baterij górnej i eskorty mającej poprzedzić pochód wewnątrz kraju. Kilka statków eskadry francuzkiej krąży koło portów wybrzeża, celem zabezpieczenia poddanych francuzkich.

Turyn, 6 *Kwietnia*. Król podpisał dziś dekret reorganizujący sądownictwo w prowincjach południowych. Jutro ma podpisać nominację p. Conforti na ministra sprawiedliwości. Podróż króla do Neapolu odroczona została aż do czasu po Świętach Wielkanocnych. Powiadają, że wkrótce wysłana zostanie do Teheranu misja dyplomatyczna, mająca wręczyć Szachowi perskiemu oznaki orderu Zwiastowania.

Turyn, 6 *Kwietnia*. Dziennik *Movimento* donosi, że już trzysta stowarzyszeń strzeleckich zostało utworzonych pod wpływem Garibaldego, który w dalszym ciągu objeżdża Lombardję; później zaś ma powrócić do willi Spinosa, w pobliżu Genui.

Turyn, 7 *Kwietnia*. Komisja wyznaczona przez ministra marynarki oświadczyła, że koniecznie potrzeba zwiększyć obstalunki statków pancernych. Minister wydał stosowne do tego rozkazy. Powiadają, że wice-król Egiptu wkrótce przybędzie do Włoch, gdzie ma zabawić przez jeden miesiąc. Donoszą z Bononji, że policja odkryła spisek bardzo rozgałęziony, rozciągający się aż do klasztorów. Przejęto proklamacje i tajne instrukcje dla spowiedników, którym zabronione zostało udzielenie rozgrzeszenia wojskowym, jeżeli ci nie zobowiążą się opuścić sztandarów lub ułatwić innym zbiegostwo. Znaczna liczba osób duchownych przyaresztowaną została.

Paryż, 7 *Kwietnia*. *Ajencja Kontynentalna* donosi z Frankfurtu pod dniem 5-m Kwietnia: Wiadomości o opozycji kilku państw związku celnego przeciw traktatowi handlowemu są bezzasadne. Uznanie traktatu tego ze strony Hesji, Nassau i Wirtemberga zależy tylko od ustępstw, jakich się spodziewają od Prus.

Paryż, 7 *Kwietnia*. Kwestja dotycząca odwołania jenerała Goyon, cały ostatni tydzień zajmowała umysły i żywo była roztrząsana. Niektóre dzienniki wymieniły nazwiska kilku oficerów, na których miał paść wybór na następcę jenerała Goyon. Między innymi wymieni byli: marszałek Niel, jenerał Ney i jenerał Trochu. Dziś zdaje się, że jenerał Goyon pozostanie stanowczo na swem miejscu. Co się zaś tyczy margr. Lavalette, to pomimo wszelkich pogłosek jakie pod tym względem krążyły, również pewno można przypuścić, że wkrótce powróci do Rzymu objąć swe obowiązki.

Mostar, 7 *Kwietnia*. Czarnogórcy uderzyli na wojska tureckie pod Spuczem, ze stratą jednak odparci zostali.

Wiedeń, 9 *Kwietnia*. We Wtorek, na plenarnem posiedzeniu, minister skarbu oświadczył komisji finansowej, że rząd nie może, projektu pokrycia deficytu, zależącego na wypuszczeniu papierów publicznych, do zatwierdzenia przedstawić.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pogodny. Do godziny 9-ej rano niebo pochmurne, później na pół pogodne, druga połowa dnia od godziny 11-ej rano była pogodna. Przez cały dzień panował wiatr wschodni, z początku słaby, następnie mocny, wieczorem słaby północno wschodni. Średnia temperatura dnia $4\frac{3}{5}$ stopni ciepła. Największe ciepło po południu wynosiło $8\frac{1}{2}$, najmniejsze w nocy 0 stopni R. Barometr opada, średnia jego wysokość dzienna jest 757,94 milimetrów. Powietrze suche, elektryczność 27 stopni. Na słońcu dwie gromady plam i jedna plama oddzielna.

— Dnia 28 Lutego r. b. Marcin Trzeciak, mieszkaniec wsi Pijawne polskie, w gminie Olszanka, powiecie Augustowskim, — i

Dnia 5 Marca r. b. we wsi i gminie Gostków, Powiecie Łęczyckim, Marjanna Kukułka lat 22, służąca, przy wyciąganiu wody ze studni, przez poślizgnięcie się wpadli do takowej, a po wydobyciu, pomimo użytych środków, do życia przywróconymi być nie mogli.

— Od niedawnego czasu ukazały się w Warszawie dwa tygodniki przeznaczone dla izraelitów, jeden który zaczął wychodzić w roku zeszłym w języku polskim, pod tytułem *Jutrzenka*, redagowany przez p. Neufelda, drugi w języku hebrajskim, w roku bieżącym rozpoczęty, (jak o tem w swoim czasie donosiliśmy), pod tytułem *Hatzfiro (Zorza)*, redagowany przez p. Zeliga Słonimskiego. Tytuły ich same wskazują, jaka myśl kieruje redakcją obydwóch; oba jednakowo patrzą w przyszłość izraelitów, której błyski obecnie spostrzegają w ukazujących się dążeniach starozakonnych w całej Europie do wykształcenia się, tego jedynego środka żeby przestawszy być narodem w narodzie, pozbywszy się wyłączności odosobniającej ich w społeczeństwie, stali się obywatelami kraju. Ze strony tylko oświaty i wykształcenia, może im zabłysnąć zorza, jutrzenka, pomyślniejszej przyszłości; dla tego usiłowania redaktorów obu tych pism perjodycznych, zasługują na uznanie. Kierunek *Jutrzenki* łatwiej może być znany, ponieważ pismo to, jako redagowane w języku polskim, dostępne jest i dla nieizraelickiej publiczności. Tygodnik *Hatzfiro* jako redagowany w języku hebrajskim, mniej jest znany, dla tego podajemy tu wyliczenie niektórych główniejszych artykułów, zawierających się w 10-u pierwszych numerach tego pisma. Do rzędu takich artykułów należy zaliczyć: Krótki przegląd praw o Żydach za panowania Kazimierza Wielkiego; Rozwiązanie znanego chronologicznego zadania, mianowicie o ostatnim roku panowania Króla Żydowskiego Heroda, na zasadzie wyrachowania zaćmienia księżyca, wspomnianego w starożytnych żydowskich dziełach; O długości miesiąca synodycznego podług Ptolomeusza w dziele Almagest, w porównaniu z miesiącem podług kalendarza żydowskiego; Ogólne wyobrażenia o chemji i jej teraźniejszym stanowisku; Objaśnienia nowego odkrycia Kirchhoffa i Bunsena widziadła (spectrum) płomienia, jako środka do poznawania pierwiastków i najnowsze doświadczenia w tym względzie; Szybkość prądu elektrycznego, za pomocą chronografu wymierzona i najnowsze rezultaty w tym przedmiocie; O elektryczności i telegrafji z drzeworytami; Rozwój kolei żelaznych i telegrafji w Rosji; Najnowsze wynalazki w fotografji i jej zastosowania do archeologji, meteorologji i astronomicznych spostrzeżeń; O meteorach i najnowszy pogląd na przyczynę tych fenomenów, z drzeworytami; O trąbach wodnych; O doświadczeniu Delabara, dla przekonania się o obrocie ziemi, za pomocą naczynia z wodą; O ptakach; O tem co jest wielkiem i małem podług ludzkich wyobrażeń w stosunku do rzeczywistości w naturze; Bjografja francuzkiego ministra skarbu Foulda z portretem; Historja tytoniu; Przekład podróży Arago na około świata, (jeszcze nie ukończony) i wiele innych krajowych i zagranicznych wiadomości dotyczących izraelitów i ich literatury. Większa część tych artykułów, jest pióra samego redaktora.

Z tego wyliczenia okazuje się, że pismo to obrało sobie bardziej naukowo-popularny kierunek, który właśnie nie mało może wpłynąć na zbicie wielu przesądów i przepisów wypływających nie z samej religji, lecz zaleconych przez talmudzistów, którzy więcej zajęci literą niż duchem prawodawstwa mojżeszowego, potworzyli tysiące prawideł postępowania, zamykających w ciasnych karbach niewolnictwa duch społeczny, nie pozwalając mu nawet wyswobodzić się z pod krępujących go powijaków ciemnoty. Reforma śmiało zaprowadzona przez takich uczonych, jak Mendelsohn, jak Majmonides, rozszerzyła się po całej Europie, wiodąc za sobą oświatę rozpraszającą wiekami zasklepioną w sobie samej ciemnotę i prowadząc starozakonnych do zajęcia godnie miejsca współobywateli, we wszystkich nowożytnych społeczeństwach.

— *Rozszerzenie ksiąg Pisma św. w Rosji*. W r. 1859 wydrukowano w języku słowiańskim Nowy Testament w 24,000 egzemplarzy, które wystawiono na sprzedaż po 20 kop. za egzemplarz. Żądania jednak pod tym względem były tak wielkie, że w Listopadzie 1859 roku rozporządzono powtórnie druk Nowego Te-

---

zyskały miano [7]). Takaż gmatwanina widoczną jest w nazwie opolowych grodów, przezeń użytej. Gniezno, choć stolica Arcybiskupa *(metropolis)*, raz *urbs* drugi raz *civitas* nazywa się u Gala [8]); był bowiem za jego czasów gród ten nie stolicą kraju, ale powiatu. Toż samo o Poznaniu powiedział [9]): przeciwnie Głogów, że był stolicą opola, tudzież znakomitą twierdzą, raz *civitas*, drugi raz *urbs*, a trzeci raz *castrum*, nazwany został [10]). Wszystkie inne polskie, szląskie, mazowieckie i pomorskie grody, tudzież grodki czyli, jak po nastaniu do Polski miast, mówiono, miasteczka, a mianowicie (alfabetycznie wymieniając je, położę obok liczbę, która na stronicę Galusowej kroniki, według wydania Bandtkiego wskazuje): Bytom 258, Czarnków 226, Kruświca 144, Grodziec (Grodec) 99, Kamieniec (Kamencz) 283, Koźle 207, Łęczyca (Lucic) 212, Międzyrzec 158, Nakło 136, 313, Spicymirz 212, Uście 229, Wieleń (Velun) 231, Wyszogród 313, Zantok 169, nazywają się albo *castrum*, albo *castellum*. Ostatnie i prywatni stawiając, nazywali je od swego miana [11]). Jeżeli osada jaka zupełnie była, jak mniemam, otwartą, czyli żadnej nie posiadała warowni, a odbywały się w niej targi, taka mieściną [12]), jak później mawiano, lub jednodworcową wsią [13]), nazywana była po prostu.

Pomijam resztę grodów, które według innych źródeł przywiódł Lelewel [14]); pomijam i tę okoliczność, że powyższe grody Kadłubek rozmaicie ponazywał [15]): nie jest bowiem zamiarem moim dać opis ziemi państwa polskiego w czasach najdawniejszych, lecz stan jego grodów wewnętrzny, tudzież stosunek ich do miast, przedstawić przedsiębiorę.

Nie daremnie usiłowałem grodów łacińskie nazwy wyróżnić; w nich bowiem kryje się większe lub mniejsze ich znaczenie, rozkład, i stan wewnętrzny. Jak w grodach, nad brzegami baltyckiego i północnego morza (aż do Wandei zachodząc) pobudowanych dla handlu, ludność różnorodna na odbywane tamże zbierała się targi, tak również i do grodów polskich w tymże celu ludność przybywała rozmaita. Wiadomo z IV księgi Strabona, że Wenedowie wielce się handlem zajmowali. Wiadomo z Adama bremeńskiego i z Helmolda, że do handlownej Winety różnej narodowości ludy okrętami zawijały. Cóś podobnego wnosić się godzi o polskich stołecznych i powiatowych grodach, z których Kraków, według Jeografa arabskiego, obfitował w targowiska, pełny był ludzi w nauce i wyznaniu rzymskiem biegłych, pełny rzemieślników, równie pojętnych jak zręcznych [16]). Toż o innych grodach świadczy tenże, a kronikarz Galus o rzemieślnikach i sztukmistrzach, którzy już po wsiach, już po grodach mieszkali, podaje [17]). Tamże mieszkać musieli już za Leszka syna Ziemomysłowego, mający stosunki ze współwiercami hiszpańskiemi Żydzi, którzy posiadali licznych, może za długi przysądzonych sobie Chrześcian, a których z niewoli wykupywała od nich pobożna Królowa Judyta, małżonka Władysława Hermana [18]). Każdemu, nietylko swobodnego lecz i poddańczego stanu rolnikowi, musiał być wolny do grodu przystęp, gdy w grodzie Krakowie, już pod r. 862 w historji występującym, zakładający Wójci w r. 1257 miasto, mieli sobie położony ten warunek: że żadnego rolnika w poczet mieszczan nie przyjmą [19]), ażeby (słowa są dyplomatu) przez ciśnięcie się wiejskiej ludności do miast, gospodarstwo nie ucierpiało rolne. Wszyscy mieszkańcy grodu stanowili gminę, która kiedyby się po raz pierwszy, gdzie i jak ukonstytuowała, rozważmy.

(d. c. n).

[7]) Odróżnienie tych nazw przedstawia dobitnie Wrocław. Nazwany jest, podobnie jak Kraków i Sandomierz, *sedes regni principalis* (Gala kronik 151, 167, 278), nazwany *civitas*, tudzież *urbs*, (tamże 163, 165). Stolica Mazowsza Płock, *urbs* tylko mianowana, mogła się też i *civitas* nazywać, tem bardziej, gdy i stolicą Pomorza będący Białogród, obie te nazwy nosił (tamże 179, 215); bo że się Kołobrzegi *urbs* tylko zwały (u tegoż 190, 216) pojąć łatwo. Biskup bowiem tylko, a żaden książe, w grodzie tym nie mieszkał.

[8]) Galus 38, 90 212.

[9]) Na str. 90 *urbs* nazywa ten grod, a na 53, do *civitates* go liczy.

[10]) Tenże 254, 262—3, 267, 286.

[11]) Castrum quod Zetheus *sui nominis* fecerat, tenże 166.

[12]) *In loco* qui dicitur Zarnowyecz, tamże 165.

[13]) *Villa*, predium, tamże 181.

[14]) Polska średn. wiek II. 327 ustęp. wyd. drugie.

[15]) Santok *municipium*, Koźle *oppidum*, i w ogóle *urbes*, *burgi*, *municipia*, Kronika Kadł. wyd. Kownack. I. 167, 179, 262.

[16]) Edrisi, w Lelewel. Polsk. śred. wiek II. 332 wstęm.

[17]) W dyplomatach polskich X — XII wieku, są często zmiankowani żyjący po wsiach *artifices*. Smucąc się z powodu zbyt wczesnego skonu Mieczysława syna Bolesława Śmiałego, z Węgier do Polski sprowadzonego, *artifices, studia, operatores opera*, mówi Galus 118, *postponebant*.

[18]) Mówi Galus 131. Porown. artykuł Bielowskiego w książce zbiorowej Wojcickiemu ofiarowanej (wyszła w Warszawie 1862).

[19]) Hoc etiam nobis iidem Advocati promiserunt, quod nullum adscripticium nostrum vel Ecclesiae seu cujuscunque alterius vel etiam Polonum liberum, qui in rure hactenus habitavit, facient suum concivem. Porów. akt erekcyjny Krakowa z Miscell. Crac. II. 65.

stamentu, także w ilości 24,000 egzemplarzy w języku słowiańskim. Wtedy również rozpoczęto druk Nowego testamentu w języku słowiańskim i Rosyjskim w 24 tysiącach, a tylko w Rosyjskim w 36 tysiącach egzemplarzy.

— *St. Petersburgskija Wiedomosti* poświęcają w jednym z ostatnich numerów, fejleton cały rozbiorowi ustawy *Towarzystwa Kredytowego miejskiego w St. Petersburgu*. Ponieważ podobne towarzystwo ma być założone w Warszawie, nie odrzeczy będzie zatem zwrócić na ten przedmiot uwagę czytelników.—Niezawisle od celu Towarzystwa, które samo przez się przedstawiało już rękojmię powodzenia, zasady jakie przyjęło co do swych działań, są tej natury, że muszą wzbudzać jak największe zaufanie w powodzeniu przedsięwzięcia dokonanego z największą ogłędnością i odpowiadającego jednej z najnaglejszych potrzeb obecnego położenia.—Od czasu zniesienia pożyczek ze strony rządu w cesarstwie na hipoteki własności nieruchomych, potrzeba kapitałów dała się uczuć w sposób dotkliwy; brak ich zagrażał wszelkim interesom stagnacją, i czynił niemożebnemi mnóstwo układów. Dla usunięcia niebezpieczeństw, jakie mógł pociągnąć za sobą podobny stan rzeczy, utworzyło się w Petersburgu, w czerwcu 1861 r. Towarzystwo kredytowe, którego operacje zależą wyłącznie na forszusowaniu pożyczek tym właścicielom domów, którzy chcą hipotekować je na swych nieruchomościach.— Składa się ono w zupełności z tych samych właścicieli, i ukonstytuowało się na zasadzie wzajemnego poręczenia, przedstawiając najlepsze rękojmie roztropności i powodzenia. Obligacje tego Towarzystwa przynoszące 5% procentu, otrzymały ze strony rządu przywileje ułatwiające znacznie ich obrót.—Obraz operacij uskutecznionych przez to stowarzyszenie budzi najzupełniejszą ufność w jego rozsądku i prawości. Działalność więc jego ma przed sobą pewne powodzenie, i daje znakomite ułatwienie ruchowi kapitałów, otwierając zarazem drogę dość obszerną do tranzakcji i kładąc tamę szkodliwej stagnacji, która zagrażała ruiną interesom wszystkich właścicieli nieruchomości. Rezultaty, do jakich doszło pomienione towarzystwo, będą jak się zdaje przykładem, za którym wkrótce zapewne pójdą inne miasta.

— Donoszą z Krakowa, że w dniu 3 b. m. oddział nauk moralnych Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, odbył miesięczne posiedzenie swoje, na którem członek, Konstanty Hoszowski, odczytał w dalszym ciągu pracę swą: „O zasługach rodziny Korycińskich."

— Czytanie dobrych książek wywiera jak wiadomo dobry wpływ, nietylko pod duchowym, ale i materjalnym względem; nawzajem złe książki szkodliwe, a nawet często okropne skutki wywierają. We Francji odbiera sobie dziennie 10—11 osób życie, rocznie 3,899. Jaka tego przyczyna? Oto najwięcej bezwątpienia czytanie złych książek. Księgarze francuzcy płacą niesłychane ceny utworcom za rękopisy; tak niedawno Wiktor Hugo odebrał 560,000 fr. za jeden tylko romans. W powieściach tych, chciwie czytanych, zachodzą same morderstwa, cudzoloztwa, złoczyńtwa i t. p. sprawy, które mogą najzgubniejszy wpływ wywrzeć i jak widzimy wywierają. — Dzięki Bogu! piśmiennictwo polskie prawie wcale takich fabrycznych utworów nie posiada, ale obfituje natomiast w dzieła, zdolne podnieść, oświecić rozum i serce czytającego.

— Pismo Krakowskie „Ognisko" wzywa obywateli galicyjskich do założenia wspólnemi siłami fabryki na papier w Mikołaju pod Wadowicami, gdzie znajduje się dogodne miejsce, jakiego nawet najsławniejsza papiernia europejska w Angoulême we Francji niema.

— „Łużiczan" pismo wychodzące w Budyszynie (w Saksonji), donosi, że język serbsko-łużycki coraz więcej i w gimnazjach znajduje równouprawnienia, a mianowicie w Budyszynie i Chociebużu. W tem ostatniem mieście muszą abiturjenci składać i z serbskiego języka popis dojrzałości. Przy uroczystości zakończenia szkólnego roku miewają uczniowie i w serbskim języku mowy. Nie należy zapomnieć, że Serbów Łużyczan nie ma więcej nad 160,000 głów; do tego różnią się wiarą, bo większa część jest wyznania ewangelickiego a mniejsza katolickiego, oraz zostają pod dwoma rządami, saskim i pruskim. Mimo to jednak pod względem starań o narodową oświatę mogą zawstydzić niejedną krainę, gdy zważymy, że pięć pism czasowych u nich wychodzi.

— *Slowenski Glasnik* donosi, że jako odpowiedź na satyryczne pisemko niemieckie pod tytułem *Thierfabel*, wyszła z druku w Celowcu, w języku słoweńskim, broszurka również satyryczna, pod tytułem: *Don Quixotte della Blatna Vas, spisal Cervantes Mlajsi.* Nowy ten Cervantes, czyli jak się sam tytułuje, Cervantes młodszy, przyrzeka wydawać po dwie takie broszurki rocznie.

— *Lumir* podaje następującą wiadomość: „Praga w kartonach z tektury wyobrażona, owoc długoletniej pracy zmarłego Langweita, będąca własnością muzeum czeskiego, a o zamiarze wystawienia której na widok publiczny donosiliśmy, ustawioną już jest w jednej ze starożytnych sal ratuszowych. Wystawa ta otwartą zostanie w tych dniach. Kartony, z których model Pragi został złożony, zachowały się bardzo dobrze. Podziwiać zaprawdę należy nadludzką cierpliwość i staranność, z jaką Langweil tę piękną pracę wykonał. Obok wytrwałości, znać w nim znakomity talent i znajomość miernictwa, rysunku, warunków perspektywy, a nawet budownictwa. Muzeum czeskie ma także zamiar wystawić w tymże gmachu ratuszowym inny jeszcze bardzo ciekawy i pięknie wykonany model, wyobrażający wielką salę obrad ratusza głównego prażskiego. Sala ta, cenny pomnik ozdobnego stylu gotyckiego, została za panowania Józefa II skasowaną w ten sposób, że po połączeniu wszystkich czterech miast prażskich w jedno, zaszła potrzeba powiększenia lokalu kancelarji miejskiej; a ponieważ ratusz główny posiadał nie jedną salę, przeto owa najpiękniejsza i największa, przerobioną została na pokoje biurowe.

— Wyszedł świeżo w Inszpruku, z drukarni uniwersyteckiej, tom pierwszy dzieła Dra H. J. Bidermanna, pod tytułem: „Rusini węgierscy, przestrzeń kraju przez nich zamieszkała, ich zatrudnienia dające im sposób do życia i ich historja „(*Die ungarischen Ruthenen, ihr Wohngebiet, ihr Erwerb und ihre Geschichte*). Tom ten in 8-vo, o 10 ark: druku, obejmuje statystykę, jeografję i etnografję. Tom drugi, takiejże objętości, poświęcony będzie historji i wyjdzie z druku w ciągu b. jeszcze roku.

— Czytamy w *Narodnich Listach*: „Towarzystwo prażskie artystów muzycznych wzywa artystów i artystki akademji zofińskiej i towarzystwa św. Cecylji, artystów męzkiego kółka *Hlahol*, tudzież uczniów i uczenice konserwatorjum prażkiego, artystów teatru czeskiego i amatorów, do wzięcia udziału w wielkim koncercie, jaki danym będzie w sali zofińskiej dnia 14-go b. m., na korzyść wdów i sierot. Na koncercie tym wykonane będzie „Stworzenie świata," wielkie oratorjum Haydna w trzech oddziałach.

— Nakładem p. Ad. Kurandy wyszedł w Pradze romans historyczny pod tytułem *Lechie*, obraz z dziejów Polski w IX wieku, przez W. Budzińskiego, przekład P. J. Szulca.

HYDROGRAFJA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Rzeki.

(Dalszy ciąg.)

Badacz Słowiańszczyzny, Dobrowski, potwierdził ten wywód, utrzymując, że nazwa Wisły jest wyrażeniem szybkiego i spadającego pędu Wisły, na który już przed ośmnastu wiekami zwrócono uwagę.

Począwszy od źródeł płynie Wisła w kierunku zachodnio-północnym, wykręciwszy się z pomiędzy gór przyjmuje rzeczułkę Brennę i wązkiem nader jeszcze korytem przemyka się pod miastem Skoczew, gdzie częstemi wylewami powyrzucała obszerne kamieńce. Za Skoczewem wziąwszy kierunek północno-wschodni, oblewa miasto Strumień (Schwarzwasser) i tworzy granicę między Szląskiem Pruskim i Austrjackim. Przyjąwszy rzekę Białę, stanowiącą część granicy Szląska Austrjackiego od Galicji, a płynącą prawie prosto z południa na północ, Wisła w licznych zakrętach płynie aż do przyjęcia rzeki Przemszy Czarnej, oddzielającej Szląsk Pruski na małej przestrzeni od Królestwa Polskiego i od Galicji, nadaje ruch licznym zakładom przemysłowym i spławia wiele sążni drzewa. Od przyjęcia Przemszy zwraca się na wschód, wpływa do ziemi Krakowskiej, płynie około Krakowa, odkąd już jest spławna dla tratew i statków wodnych, a w dalszym swym biegu dochodzi do wsi Morga w powiecie Miechowskim;—płynąc w kierunku północno-wschodnim około miast Brzesko nowe, Opatowiec, Nowe miasto Korczyn, Sandomierz aż do Zawichosta oddziela powiaty Miechowski, Stopnicki i Sandomierski w gubernji Radomskiej Królestwa Polskiego od obwodów Bocheńskiego, Tarnowskiego i Rzeszowskiego w Galicji. W przestrzeni tej zasilona jest obficie wodami jakie zlewają do niej szczególniej rzeki Galicyjskie; Raba, Dunajec, Wisłoka, San i wielka mnogość różnych wód Królestwa Polskiego; to też do Zawichosta dochodzi już jako ważna rzeka, wchodzi wewnątrz Królestwa Polskiego, zmienia swój dawny kierunek na zupełnie północny i tak płynie około Rachowa zwanego także Annopolem, Józefowa, Solca, pod sam prawie Janowiec i Kazimierz; odtąd płynie około Puław (Nowa Aleksandrja), Dęblina (Iwangorod), miast Stężycy, Kozienic, Maciejowic, Ryczywołu, Magnuszowa, Czerska, Góry Kalwarji, Karczewa, Warszawy aż do Modlina (Nowogeorgiewska) w kierunku zachodnio-północnym, — odkąd około Zakroczymia i Czerwińska do Wyszogroda płynie wprost na zachód, a dalej obok miast Płocka, Dobrzynia, Włocławka, Bobrowniki Nieszawy, toczy swe nurty w kierunku północno-zachodnim i obciążona potężną masą wód jaką przyjmuje w Królestwie, a mianowicie najważniejszych tu rzek: Wieprza, Pilicy, Narwi z Bugiem, dochodzi do wsi Osieka, za którą opuszcza Królestwo i przechodzi do Prus.— W obrębie Królestwa przypierają do niej powiaty z lewego brzegu: Sandomierski, Opatowski, Radomski, Łowicki, Gostyński, Włocławski; z prawego: Zamojski, Lubelski, Łukowski, Płocki, Lipnowski, zaś Warszawski w znaczniejszej części po obu jej rozciąga się brzegach. Wszedłszy do Prus biegiem swoim przerzyna trzy Rejencje: Bydgoską (Bromberg) Kwidzyńską (Marienweder) i Gdańską. Zrazu płynąc około Torunia, aż pod Bydgoszcz ma kierunek dawny, t. j. północno-zachodni, potem nagle zmienia go na wschodnio-północny, płynie koło miast: Chełmna (Culm) Grudziąża (Graudenz) Nowego (Neuenburg), Kwidzyna (Marienweder), Gniewa (Mewa) za którem pod Weisenbergiem i Montawską szpicą (Montauerspice) wydziela z siebie na wschód odnogę, zwaną Nogat. Ta zabiera trzecią część całej masy wody, płynie na wschód, oblewa miasta Malborg (Marienburg), na zachód Elbląg (Elbing) i rozdzieliwszy się na wiele ramion wpada do zatoki morskiej zwanej morzem błotnem, świeżem, czyli zatoką Fryską (Frische-Haff). Zachodnie lewe ramie, zatrzymujące nazwę Wisły, płynie około Tczewa (Dirschau). Pod Barwalde znów Wisła dzieli się na dwa ramiona: wschodnie kilku ujściami wpada także do zatoki Fryskiej, a ma nazwę Łachy, Starej Wisły albo „Todte Weichsel" dla tego, że woda odpływa niem do morza tylko przy stanie wód wysokich, — a drugie ramie zachodnie, zwane Leniwką płynie powoli i wpada do m. Baltyckiego, za Gdańskiem pod warownią Mundą (Weichselmünde). W roku 1840 dnia 1 Lutego Wisła utworzyła sobie nowe koryto, które dwie mile za Gdańskiem wpada do morza.

Całkowita długość takiego biegu Wisły wynosi 992 wiorst, czyli mil 142 a mianowicie:

od źródeł aż do ujścia Przemszy	wiorst	95,
wzdłuż Obwodu Krakowskiego aż do granicy Królestwa Polskiego	„	104,
wzdłuż granicy Królestwa Polskiego aż do Zawichosta	„	176,
wewnątrz Królestwa Polskiego do granicy Pruskiej	„	392,
w Prusach do ujścia w morze	„	229.

Zaś odległość w prostej linji od źródeł do ujścia Wisły wynosi do 520 wiorst czyli mil 74.

Następujący wykaz szczegółowo przedstawia odległość różnych punktów położonych w Królestwie nad Wisłą, licząc od granicy Krakowskiej, — tudzież odległość punktów w Prusach licząc od granicy Królestwa.

w Królestwie Polskiem:

		wiorst:
Igołomia	brzeg lewy	5,
Wawrzeńczyce	„ „	10,
m. Brzesko nowe . . .	„ „	18,
Hebdów	„ „	20,
rz. Raba ujście . . .	„ prawy	31,
Witów	„ lewy	37,
rz. Szreniawa	„ „	42,
Przemyków	„ „	46,
rz. Nidzica	„ „	51,
m. Opatowiec	„ „	57,
rz. Dunajec	„ prawy	57,
m. Nowe miasto Korczyn	„ lewy	66,
rz. Nida	„ „	71,
Błotna wola	„ „	79,
Oblekoń	„ „	84,
Słupiec	„ lew.-pr.	98,
Ruszcza dolna	„ lewy	105,
Tursko małe	„ „	117,
rz. Wisłoka	„ prawy	118,
Nakol	„ lewy	126,
rs. Koprzywnica . . .	„ „	148,
Ostrołęka	„ „	151,
m. Sandomierz	„ „	158,
rz. San	„ prawy	170,
rz. Opatówka	„ lewy	173,
m. Zawichost	„ „	176,
Łęg Rachowski	„ „	186,
m. Józefów	„ prawy	204,
rz. Kamienna	„ lewy	207,
Kaliszany	„ „	208,
Piotrowin	„ prawy	211,
m. Solec.. lewy, Kamień	„ „	214,
Chotcza	„ lewy	226,
m. Janowiec	„ „	238,
m. Kazimierz	„ prawy	240,
Bochotnica	„ „	244,
Nowa Aleksandrja . . .	„ „	253,
Wólka Gołębska . . .	„ „	259,
Regów	„ lewy	264,
rz. Wieprz	„ prawy	273,
Iwangorod	„ „	274,
m. Stężyca	„ „	278,
m. Kozienice	„ lewy	294,
Wargocin	„ prawy	296,
Kuźmy	„ lewy	299,
Swierze	„ „	304,
m. Maciejowice	„ prawy	304,
m. Ryczywół kościół stary	„ lewy	310,
rz. Radomka	„ „	311,
m. Magnuszew	„ „	317,
Skurcza	„ prawy	323,
Mniszew.. lew., Podole	„ „	338,
rz. Pilica	„ lewy	334,
Potycz	„ „	341,
m. Czersk	„ „	348,
m. Góra Kalwarja . . .	„ „	341,
Podłęże	„ „	356,
m. Karczew	„ prawy	363,
Świdry małe	„ „	367,
Miedzeszyn	„ „	377,
Warszawa	„ lewy	385,
Tarchomin	„ prawy	394,
Jabłonna	„ „	400,
m. Nowy dwór	„ „	415,
rz. Narew	„ „	417,
Nowogeorgiewsk . . .	„ „	419,
Zakroczym (Utrata) . .	„ „	422,
Wychodz	„ „	435,
Czerwińsk	„ „	443,
rz. Bzura	„ lewy	450,
Wyszogród	„ prawy	451,
Drwały	„ „	457,
Czerwonka	„ „	477,
Tokary	„ lewy	484,
m. Płock	„ prawy	491,
Brwilno	„ lew.-p.	498,
Dubinów	„ lewy	505,
Dobrzyń	„ prawy	517,
Łęk	„ lewy	528,
m. Włocławek	„ „	543,
rz. Zgłowiączka . . .	„ „	533,
Bobrowniki	„ prawy	548,
Nieszawa	„ lewy	555,
Słońsk.. lewy, Ciechocinek	„ „	562,
Granica	. . . .	568,

w Prusach.

rz. Drwęca	„ prawy	10,
Toruń	„ „	16,
rz. Braha (Bydgoszcz)	„ lewy	50,
Chełmno	„ prawy	84,
Grudziądz	„ „	111,
Nowe	„ lewy	128,
Kwidzyn (Kurzebrach)	„ prawy	141,
Montan (Nogat) . . .	„ „	160,
Tczewo (Dirschau) . .	„ lewy	180,
Gdańsk	„ „	223,
Morze Baltyckie	. . . .	229.

(d. c. n.)

Odkrycie nowej własności światła, przez pana M. Niepce de Saint-Victor.

Najnowsze doświadczenia nad światłem przez p. Niepce de Saint-Victor czynione, okazały szereg zjawisk dotychczas nieznanych i ze wszech miar godnych uwagi. Z doświadczeń tych okazało się, że niektóre ciała wystawione na działanie światła, posiadają własność pochłaniania go i zatrzymywania przez czas dłuższy. Dowodem tego jest, iż wywierają w ciemności takiż sam wpływ i równie jak samo światło działają na związki chemiczne.

Następujące doświadczenia posłużą za dowód rzeczywistości tego ciekawego zjawiska.

Obraz trzymany poprzednio przez dni kilka w miejscu zupełnie ciemnem, wystawiono na bezpośrednie działanie promieni słonecznych, zakrywając część jego ciałem nieprzezroczystem. Obraz ten przyłożony następnie do ćwiartki papieru pociągniętego roztworem jodku srebra i przez 24 godzin pozostawiony w ciemności, daje odbicie fotograficzne. Odbicie to, czyli obraz ztąd otrzymany był odwrotnym, czyli że części jasne na pierwowzorze były tu ciemnemi i na odwrót; ta zaś część, która była zakrytą jako niewystawiona na działanie światła, była zupełnie obojętną i niepozostawiła żadnego śladu na papierze.

W doświadczeniu powyższem, obraz otrzymany został przez bezpośrednie zetknięcie; ten sam jednak skutek osiągnąć można i w pewnej odległości, oddzielając bowiem te dwie powierzchnie kilkoliniowej grubości warstwą powietrza, rezultat ztąd otrzymany w niczem nie różni się od pierwszego.

Nierównie ciekawszem jednak i równie zadziwiającem jest, że to zatrzymanie w sobie działalności światła, może być przenoszonem z powierzchni oświeconych i na insze ciała; przykładając np. w ciemności do obrazu wystawionego poprzednio na słońce ćwiartkę białego papieru, i przenosząc ją następnie na powierzchnię czułą (papier fotograficzny) otrzymujemy po przeciągu 24 godzin zetknięcia się z nią, dokładne odbicie wspomnionego obrazu.

Do jakiego stopnia posuniętą jest w ciałach ta własność zachowywania przez czas dłuższy działalności światła, przekonywa nas następujący szereg równie ciekawych jak i zajmujących doświadczeń. Ćwiartka papieru białego, która poprzednio nie ulegała żadnemu przygotowaniu, przyłożona do szkła fotograficznego (kliszy) i wystawiona na słońce, daje po zwilżeniu jej w ciemności roztworem saletranu srebra obraz fotograficzny na szkle umieszczony.

Jeśli wystawiony zostanie przez kilka godzin na działanie słońca papier, pociągnięty lekko krochmalem, to papier ten nie tylko nabiera własności czerwienienia, niebieskiego koloru lakmusu, ale nadto cienki pokład krochmalu znika zupełnie, lub też traci całkowicie swe własności, papier ten bowiem pokropiony wodą, z chciwością ją połyka i natychmiast przez siebie przepuszcza.

Papier, którego część pewna przez czas wystawienia go na słońce zakrytą została, po namoczeniu go w roztworze indygo i wypłukaniu następnie w zimnej wodzie zatrzymuje w części na którą działało słońce kolor niebieski, gdy przeciwnie, część która była zakrytą, pozostaje obojętną czyli bezbarwną.

Bawełna lub nici i wszelkie w ogóle tkaniny, zwilżone wodą i trzymane następnie na słońcu, ulegają pewnej zmianie, która będzie jeszcze widoczniejszą, jeżeli w wodzie tej rozpuszczono poprzednio nieco potażu lub sody. Otóż to, powiada p. Niepce de Saint-Victor, zapewne jedna z głównych przyczyn, dla których bielizna tak szybko ulega zniszczeniu, dla tego też jest do życzenia, aby suszenie takowej odbywało się w cieniu, a lepiej jeszcze w miejscach o ile możności zupełnie pozbawionych światła. Zwraca się na te kilka słów samego autora uwagę ludzi praktycznych i w ogóle wszystkich mających do czynienia z bielizną, próby bowiem w tym względzie czynione, okazały, że przy suszeniu bielizny w cieniu, takowa o połowę a nawet $3/4$ czasu dłużej do użycia zdolną być może.

Różne rodzaje ziemi według pana Niepce de Saint-Victor, posiadają w rozmaitym stopniu zdolność nabywania i zatrzymywania w sobie tej siły podniecającej, jaką daje światło słoneczne. Ziemia z pewnej głębokości np. na łokieć z pod powierzchni wydobyta, zachowuje się zupełnie obojętne względem związków chemicznych, jeżeli jednak zrobione z tej ziemi błoto i rozpostarte na jakiejkolwiek powierzchni poddane zostanie po wyschnięciu działaniu słońca, zakrywając jednak część jego ciałem nieprzezroczystem, to okaże się, iż po przyłożeniu go do ćwiartki papieru czułego, część wystawiona na światło silnie nań w ciemności działać będzie, część zaś poprzednio zakryta, pozostanie zupełnie obojętną.

Prócz tego p. Niepce przez prace swoje okazał, że ta siła działająca, właściwa każdej powierzchni wystawionej na działanie słońca, bardzo długo przez niektóre ciała może być przechowywaną. Jeżeli np. promienie słoneczne padają na wnętrze walca, wyklejone białym papierem i jeżeli następnie walec ten szczelnie zamkniętym zostanie, to po kilku tygodniach a nawet po kilku miesiącach otworzywszy go i przykrywając otwór kawałkiem papieru namoczonego w jodku srebra, otrzymamy kółko czarne wielkości otworu walca, jeśli zaś między otworem a papierem telegraficznym umieścimy kawałek bibułki z jakim kolwiek rysunkiem jako przedmiot do obrazu, to otrzymamy na papierze czułym obraz powstały skutkiem działania światła zawartego w walcu na papier przez rysunek na bibułce umieszczony.

Ten sam skutek otrzymać można, używając w miejsce papieru zawartego wewnątrz walca, a będącego tu środkiem światło pochłaniającym innego jakiego ciała jakoto: drzewa, kości słoniowej, pargaminu, ziemi, gipsu i t. p. Podobny także lubo mniej widoczny rezultat daje marmur, fajans niepolewany. Ciała jednak o powierzchni zupełnie gładkiej jako szkło, porcelana, niepochłaniając, ale odbijając promienie światła, nie mają tem samem zdolności odtwarzania obrazów, gdy przeciwnie, ciała dziurkowate posiadają własność te w najwyższym stopniu.

Dziurkowatość więc ciał miałaby na pozor dość ważne znaczenie w tem osobliwem zjawisku, ciało bowiem pod wpływem światła pochłaniając tlen lub inny jaki czynnik atmosferyczny i przez to zmieniając swe własności, może podobne jak samo światło tworzyć zjawiska, działając na papier fotograficzny. Tak przynajmniej powiada pan Niepce, możnaby sobie tłómaczyć te zadziwiające zjawiska.

P. Niepce de Saint-Victor w ciągu tych ciekawych spostrzeżeń zauważył także, iż niektóre materje posiadają własność podwyższania w wysokim stopniu przymiotów, jakie ciała przez działanie na nie promieni słońca nabywają. Do rzędu takich ciał należą między innemi, szczególniej kwas szczawiowy i saletran uranu.

W ostatnim wreszcie szeregu doświadczeń w tym celu czynionych, okazał p. Niepce de Saint-Victor, że jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej z bardzo małym wyjątkiem prawie wszystkie ciała ulegają zmianie pod wpływem światła. Zmiana ta bywa już to widoczną już ukrytą, dosyć jest jednak w tym ostatnim razie wprowadzić ciało w jakikolwiek związek chemiczny, a zmiana ta natychmiast widoczną się stanie. Różnych sposobów używał w tym celu wspomniony badacz, najwidoczniej jednak okazuje się to na wszystkich w ogóle solach czułych na działanie światła, a mianowicie przez podwójny rozkład takowych. Jeżeli np. wystawioną zostanie na silne działanie promieni słonecznych, cienka warstwa miałkiego chlorku sodium (soli kuchennej), tak jednak, aby pewna część zakrytą została, to zrazu nie nastąpi wprawdzie żadna widoczna zmiana; jeżeli jednak zamienimy go przez podwójny rozkład na chlorek srebra, to nowy ten związek jak się przekonamy czernić będzie zwykły papier w ciemności, czego, jak wiadomo, zwykłą drogą otrzymamy, jak równie i część która była zakrytą, nie czyni.

Wszystkie te zarówno ciekawe jak nieznane dotąd zjawiska, badane bliżej przez pana Niepce de Saint-Victor, skłoniły go do wyrzeczenia następującej teorji: że każda materja może służyć do otrzymania obrazów fotograficznych, byle jako czynnik głównie działający, użyte było w tym celu ciało zdolne utworzyć jakikolwiek związek chemiczny z materją na działanie słońca wystawioną.

Oto jest cały szereg nowych, dotychczas zupełnie nieznanych, zjawisk, dostrzeganych przez p. Niepce de Saint-Victor, a których teorja nie była jeszcze dotąd w stanie wytłómaczyć w sposób zadawalniający.

Zarzucano między innemi p. Niepce, że ciepło słońca zarówno jak jego światło, może tu być głównym działaczem, czyli przyczyną wszystkich zjawisk jakie opisał. Nie zaprzeczając wcale temu słusznemu poniekąd zarzutowi, p. Niepce uczynił jednak nowe doświadczenie w tym względzie, które dostatecznie okazało, iż działanie ciepła słonecznego nie jest jedyną przyczyną tego zjawiska, otrzymywał bowiem, w ten sam sposób postępując, obraz fotograficzny, w miejscu którego temperatura była niższą od zera t. j. w lodowni.

„Umieściłem, powiada p. Niepce w lodowni walec z blachy żelaznej, zawierający w sobie papier napojony kwasem szczawiowym i wystawiony na działanie słońca. Walec ten otoczony był przez 48 godzin lodem, otwór zaś jego nakryty był papierem czułym, (t. j. pociągniętym roztworem saletranu srebra) pod którym, jako przedmiot do obrazu umieszczony był cienki papier zapisany dużym charakterem. Kiedy sądziłem, że światło papieru w walcu zawartego, dostatecznie oddziałało traktowałem papier czuły kwasem galasowym i otrzymałem obraz, który mię zupełnie wyprowadził z wątpliwosci co do istotnego działania samego światła, bez żadnego współudziału ciepła.

Fakta te przedstawiają szerokie pole do pracy dla teoretyków, których dalsze badania w tym względzie, wyświecą może wiele ważnych kwestij dotychczas nieznanych, jako to: teorję światła, naturę słońca i stosunek oraz działanie ożywcze promieni jego na naszą planetę.

K. Andrzejowski.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $37^3/_4$ do rsr. 1 kop. $42^1/_2$, za garniec od kop. 45 do $46^1/_2$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 9 kwietnia.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	82
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	90	92	40
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	10	15	8
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			85	—	—	—
dito 500 . .			83	33	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			66	50	66	33
Wexle.						
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	106	80	106	65
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	161	85	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	7	24	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	25	99	—
„ . . .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	85	80	85	65
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	79	20	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. 10

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $17^5/_6$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 9 kwietnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$84^1/_2$
6ta „ „	—	$97^1/_2$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80^1/_2$
Listy zastawne 4%	—	$84^1/_8$
Bilety Banku Polskiego	—	$83^3/_4$
Weksle na Warszawę	—	$83^3/_4$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$92^3/_4$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	74
Żyto na targu	—	$49^1/_2$
„ na dostawę późniejszą . . .	—	$45^3/_8$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 90
Akcje kredytu ruchomego . . .	—	795

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1875) *Gubernator Cywilny Augustowski.*

Z upoważnienia p. o. Namiestnika Królewskiego, podaje do wiadomości osób przemysłowych że zamiarem Rządu jest wydzierżawić używalność spadków wód na kanale Augustowskim, które jako motory posługiwać mogą dla zakładów fabrycznych różnego przeznaczenia z wyłączeniem tartaków, spadki te są następujące:

1. Przy szluzie Niemnowo położonej na połączeniu kanału z rzeką Niemnem o 30 wiorst poniżej miasta Grodna i Kolei Żelaznej Petersbugrsko-Warszawskiej, gdzie spadek wód rozrządzalny dla zakładu przez półrocze letnie wynosi 6,34 metrów (21 stóp angielskich) przez półrocze zimowe zaś 5,28 metrów, (17 1/2 stóp angielskich). Dopływ średni wynosi 1,37 metrów kubicznych (50 stóp kubicznych) na sekundę, siła bezwzględna wody o pierwszym razie 116 koni dynamicznych czyli parowych, w drugim razie 97 koni, różnica między najniższą wodą dolną w Niemnie a zwykłą wodą powodziową (wyjąwszy nadzwyczajnych wezbrań) wynosi stóp angielskich 13

Zakład mógłby tu być wzniesiony przy wale ochronnym z prawej strony kanału, a woda odprowadzoną do strugi Ostaszki wpadającej do Niemna.

2. Przy śluzie Dąbrówka odległej 32 wiorst od miasta Grodna, 34 od miasta Sejn, 4 wiorsty zaś od drogi bitej budującej się między temiż miastami, spadek rozrządzalny wód wynosi tu przez półrocze letnie 1,81 metra (6 stóp angielskich), przez zimowe półrocze 1,20 metra (4 stopy angielskie), naturalny dopływ wód średnia, 0,935 metrów kubicznych (34 stóp kubicznych), siła bezwzględna wody w pierwszym razie 22 1/2 koni dynamicznych w drugim razie 15 koni.

Najstosowniej zakład mógłby tu być umieszczony zewnątrz teritorium kanałowego, przez doprowadzenie do niego wody za pomocą przekopu łączącego przystań przed szluzą z kanałem poniżej szluzy.

3. Przy upuście odwrotnym 7″ stawiałowym na rzece Hańczy pod Sosnówką, w odległości 3ch wiorst od szluzy i Mikaszówka, przez którą trakt z miasta Suwałk do miasta Grodna przechodzi. Miejsce to od pierwszego z tych miast 45, od drugiego wiorst 40 jest odległem, i położone na granicy Leśnictw Rządowych Balinka i Hańcza.

Zakład korzystać mógłby z 2ch otworów stawidłowych pomienionego upustu i z masy wody stanowiącej 2/7 całkowitego przepływu Hańczy to jest 2 metry kubicznych (72 stóp kubicznych) na sekundę, spadek dla zakładu rozrządzalny jest tu 1,51 metra (5 stóp angielskich) siła więc bezwzględna wody 40 koni dynamicznych.

4. Przy szluzie Białobrzegi w odległości ç wiorst od miasta Augustowa na trakcie do Grodna położonej, gdzie zakład w czasie wolnym od spławu mógłby korzystać z przepływu rzeki Netty której masa wody w czasie zimowym wynosi 3,4 metry kubicznych (126 stóp kubicznych), spadek rozporządzalny 0,91 metra (3 stóp angielskich), siła bezwzględna 40 koni dynamicznych, dla urządzenia zakładu przy upuście Nr. 2 zniżyć wypadałoby podłogę w części na pogródki zajętej.

5. Przy szluzie Dębowo na połączeniu kanału Augustowskiego z rzeką Biebrzą. Miejsce to odległe od miasta Augustowa lądem wiorst 28, od miasta Goniądza wodą wiorst 24, średnia masa przepływu wynosi 5,1 metrów kubicznych (183 stóp kubicznych). spadek rozrządzalny dla zakładu w lecie 1,37 metra (4 1/2 stóp) w zimie 0,91 (3 stóp angielskich), siła bezwzględna wody w lecie 92, w zimie 61 koni z użytkowania której w całości wypadałoby wybudować nowy upust w grobli oporowej, wrazie zaś zajęcia na koła wodne dwóch otworów stawidłowych w upuście exystującym N. 2 siła bezwzględna wody wyniesie tylko 31 koni.

Na spadkach powyżej wyszczególnionych mogą być założone przędzalnie, olearnie, papiernie, hamernie miedzi, fryszerki i młyny na które wybór miejsca zostawia się widokom przedsiębiorcy.

O bliższych szczegółach pod względem technicznym interesenci powziąść mogą wiadomość na miejscu u Inżeniera kanału, o warunkach zaś dotyczących zadzierżawienia od Rządu spadków wód w Rządzie Gubernialnym Augustowskim w mieście Suwałkach.

Przedsiębiorący zakład poddać się winien przepisom mającym na celu bezpieczeństwo dzieł wodnych i udogodnienie nawigacji po kanale i rzece Biebrzy.

Suwałki d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r.

Pułkownik Gwardji, Fanshawe.

Naczelnik Kancelarji, Wojcicki.

(N. D. 1908) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 20 i 21 Marca (1 i 2 Kwietnia) r. b. wobec delegowanych Członków Komitetu Towarzystwa i właścicieli Listow Zastawnych, odbyło się w gmachu Władz Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej, losowanie Listów Zastawnych Okresu III. Serji I funduszem umorzenia bieżącego półrocza spłaconemi być mających. W skutek którego wyciągnięto z koła losowań numera listów Zastawnych:

Litera A.	sztuk	153	na rub. sreb.	459.000
„ B.	„	348	„ „ „	261,000
„ C.	„	605	„ „ „	90,750
„ D.	„	157	„ „ „	11,775
„ E.	„	225	„ „ „	6,750
Razem	sztuk	1488	na rub. sreb.	829,275.

A że fundusz umożenia w bieżącem półroczu na powyższe Listy Zastawne wynosił rub sreb. 829,039 kop. 37, z którego odtrącajac resztę należności przypadającej za list Zastawny Litera A. Nr. 4448 w d. 19 Września (1 Października) r. z., na ostatku wylosowany w kwocie rs. 233 kop. 18, pozostało na losowanie funduszu rs. 828,806 kop 19.

Wylosowano zaś Listów Zastawnych jak wyżej na sumę rs 829,275, zatem na List Zastawny Litera B. Nr. 22,499 na ostatku wyciągnięty, nie dostaje rs. 468 kop. 81, która to kwota dopiero funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie.

Powyższe Listy Zastawne, których numeryczny Wykaz wydrukowany, wszystkim Władzom Rządowym w Warszawie urzędującym, oraz Redakcjom Gazet, na prowincji zaś oprócz Dyrekcji Szczegółowych, Sądom Kryminalnym, Trybunałom, Rządom Gubernialnym, Sądom Pokoju, Naczelnikom Powiatu i Rejentom jednocześnie przesłany zostaje, składane być winny do wypłaty od d. 10 (22) Czerwca r. b. z dwunastu kuponami.

Objaśnia zarazem Dyrekcja Główna, że dla upowszechnienia wiadomości o zakwestjonowanych w ciągu ubiegłych półroczy Listach Zastawnych i kuponach, z mocy art. 124 Prawa z r. 1825 zamieszczone zostały przy tymże Wykazie, numera Listów Zastawnych i kuponów pod kwestją prawną zostających.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.

Tajny Padca,

Prezes, w z. W. Szamota.

Asesor Kolegialny, Pisarz, Brzozowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N.D. 137) *Rejent Kancelarji Ziemiańskie Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci ś. p. Antoniny z Hrabiów Kicińskich Kretowiczowej ogłasza otwarcie spadku:

1. Co do tytułu własności dóbr Izdebna w O-gu Krasnystawskim położonych.

2. Co do wierzytelności tejże Antoniny Kretowicz:

a. Złp. 15927 gr. 6 i $^1/_4$ części sumy złp. 47781 gr. 18 na dobrach Orchowcu w dziale IV zlewków lit. *b.* ad d. d. a na dobrach Izdebnie ad lit. B. ad d. d. ubezpieczonych.

b. Złp. 15975 gr. 13 ad Nr. 13 działu IV Zlewków dóbr Orchowca i ad Nr. 4 Zlewków działu IV dóbr Izdebna zahypotekowanej.

c. Co do reszty obowiązku odstawienia 250 korcy żyta i tyleż pszenicy obliczonego na rs. 1996 kop. 30 ubezpieczonego na dobrach Orchowcu ad Nr. 13 w Zlewkach działu IV i na dobrach Izdebno pod Nr. 4 Zlewków działu IV.

d. Reszty sumy rs. 771 na dobrach Orchowcu pod Nr. 15 działu IV zabezpieczonej.

e. Co do sumy rs. 708 na dobrach Izdebno pod Nr. 6 zahypotekowanej, z oznaczeniem terminu do regulacji tegoż spadku na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r. w którym strony interesowane stawić się winny, pod prekluzją.

Lublin d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1861/2 r.

(2) Felix Wasiutyński.

(N. D. 1911) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Lubartowskiego.*

Po śmierci Leona Lewaldt Jezierskiego właściciela nieruchomości w mieście Kamionce Lewaldtówek zwanej jako to:

1. Domu drewnianego przy ulicy Lubartowskiej pod N. 133 położonego wraz z zabudowaniami i ogrodów do niego należących.

2. Pól i gruntów ornych w miejscach zwanych, Nawczy, Stare dalsze, Stare bliższe, Stary Skrobów i Nowy Skrobów, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczony został termin na d. 9 (21) Października 1862 r. Wzywa przeto interesowanych, aby z prawami swemi do tego spadku w tymże terminie przed Pisarzem Sądu tutejszego stawili się pod skutkami prekluzji.

Lubartów d. 19 (31) Marca 1862 r.

Radca Honorowy, Bochyński.

(N. D. 1910) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pilickiego.*

Po śmierci Konstancji z Żelichowskich Sliwińskiej współwłaścicielki połowy domu pod N. 31 we wsi Biskupicach oraz gruntów tamże położonych ogłaszając otwarty spadek, termin do uregulowania onego na dzień 18 (30) Września r. b. wyznacza.

Pilica d. 3 (15) Marca 1862 r.

A. Jacob.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1821) *Sąd Pokoju Okręgu Biebrzańskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji placu w mieście Rajgrodzie przy szose pod Nr. pol. 215 i 216 położonego między miedzami Srola Oleszkowskiego z jednej, a ogrodem Antoniego Koreckiego z drugiej strony, od drogi szosowej do placów Jana Kazimierza braci Szwarczewskich rozciągającego się, jak niemniej zabudowań na tymże placu istniejących to jest domu murowanego i stajni z nią położonej.

Uwiadamia interesentów że regulacja opisanej nieruchomości nastąpi w tutejszym Sądzie w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b.

Wzywa ich przeto aby do czynności tej w oznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie do tego umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dowody prawa ich wykazujące zaopatrzyli się.

Ostrzega ich przytem że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154, i 160, prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji oznaczonym niezgłosił się, na żądanie któregokolwiek z interesentów skarany zostanie na karę od rs. 1. kop. 50. do rs 7 kop 50 i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. na publicznem posiedzeniu tutejszego Sądu i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być powinni.

Szczuczyn dnia 19 (31) Marca 1862. r.

Podsędek, Rupalski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1729) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Kwietnia 1862 r. w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na budowę nowego kościoła murowanego w parafii Kozienice w Powiecie Radomskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rubli srebrem 15,637 kopiejek 60. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dz. 16 (28) Kwietnia 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Rządu Gubernialnego Radomskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entreprzy budowy nowego kościoła murowanego w parafii Kozienice w Powiecie Radomskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rub. sreb. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 1563 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 7 (19) Marca 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(2) Radca Gubernialny, Stutkowski,

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 1564) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

W dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 11ej rano, na sali posiedzeń biura Rządu Gubernialnego odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacją domu i zabudowań pocztowych w Suwałkach, a mianowicie:

a) Na urządzenie mieszkania dla Pisarza w oficynie ewej przy domie pocztowym.

b) Na reparacją dachów na zabudowaniach pocztowych.

Koszta tych robót, wedle otrzymanych przy odezwie Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. Nr. 18,870 wykazów kosztów wynoszą:

ad a) Na urządzenie mieszkania dla pisarza rs, 242 kop. 63$^1/_2$, ad b) Na reparacją dachów rs. 551 kop. 88, razem rs. 794 kop. 51$^1/_2$.

Każdy przystępujący do licytacji winien jest na pewność dotrzymania warunków tej entreprzy złożyć w kasie Gubernialnej Augustowskiej lub innej Skarbowej vadium w kwocie rs. 80 i kwit na dowód opłaty tegoż vadium do deklaracji opieczętowanej dołączy.

Warunki przedlicytacyjne, kosztorysy i plany znajdują się w biurze Rządu Gubernialnego, i takowe w każdym czasie w godzinach biurowych wyjąwszy dni świąteczne przejrzane być mogą.

Deklaracje zaś pisane być mają wedle następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia 6 (18) Marca r. b. Nr. 13,285/2626, w pismach publicznych zamieszczonego, obowiązuję się niniejszem urządzić mieszkanie dla Pisarza w oficynie lewej przy domie pocztowym w Suwałkach, i dopełnić reperacją dachów na zabudowaniach pocztowych w temże mieście, wedle kosztorysów i planów na ten cel sporządzonych za sumę rs. . . . . kop. . wyraźniej rubli srebrem N. kopiejek N. Warunki przedlicytacyjne i kosztorysy tudzież plany przejrzałem, i do tychże w zupełności zastosować się przyrzekam, kwit kasowy na złożone vadium w ilości rs 80 do niniejszej deklaracji załączam.

Stałe moje mieszkanie jest w N pisałem w N. dnia . . mca . . . roku . . (wyraźny podpis deklaranta).

Ostrzega się konkurentów, że wszelkie deklaracje pisane nie podług powyższej formy, z poprawkami, lub przekreśleniami, również po terminie licytacyjnym podane, albo wreście do których kwity z opłaconego vadium dołączone nie będą, za nieważne uznane, i jako takie usunięte zostaną.

Suwałki dnia 6 (18) Marca 1862 roku.

z up. Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernialny,

Radca Kolegialny, Romanowski.

za Naczelnika Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 1593) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Zmocy reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 12 (24) Lutego r. b Nr. 5340/1369 podaje do powszechnej wiadomości, iż przy ulicy Żelaznej w biurze Powiatu, w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entreprzę budowy na nowo dwóch i reperacją trzech mostów w teritorjum miasta Warki położonych poczynając od sumy rs. 1116 kop. 31 przez Szyję Luthę zadeklarowanej, w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego.

Wzywam przeto życzących przyjąć na siebie obowiązek dopełnienia powyższych robót aby z deklaracjami napisanemi czytelnie bez poprawek podług poniżej zamieszczonego wzoru i lakiem opieczętowanemi, stawili się w biurze Powiatu przed terminem do licytacji oznaczonym.

Stawający do licytacji winien do deklaracji dołączyć kwit na złożone vadium w stosunku 1/10 części sumy kosztorysowej to jest rs. 113 k. 48.

Warunki licytacyjne, tudzież kosztorys można przejrzeć w biurze Powiatu w godzinach do pracy oznaczonych za wyłączeniem dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 9 (21) Marca r. b. Nr. 6020 poniżej podpisany N. składam niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się uskutecznić budowę dwóch i reperację trzech mostów w teritorjum miasta Warki położonych, a to w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu za sumę rs. N. wyraźnie wypisać sumę) poddając się warunkom i wszelkim zastrzeżeniom licytacyjnym na drodze egzekucji administracyjnej wrazie uchybienia terminu lub jakiego bądź zboczenia.

Kwit na złożone vadium kasy N. składam, którą wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe mieszkanie moje jest w N. pisałem w N dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 9 (21) Marca 1862 r.

Jakowicki.

(N. D. 1562) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Z mocy upoważnienia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 16 (28) Lutego r. b. Nr. 13495/3787 podaje do publicznej wiadomości, iż w terminie dnia 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 11ej przed południem odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu w mieście Rawie licytacja na trzyletnie wydzierżawienie dóbr Kamion i Wycześniak w Okręgu Rawskim położonych, na rzecz zaległych podatków i innych należności Skarbowych zajętych, a to na czas od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1865 r.

Cena jednorocznej dzierżawy tych dóbr ryczałtowo łącznie z czynszami, propinacją i wszelkiemi dochodami gruntowemi, oznaczona na rs. 1000 wyraźnie rubli srebrem tysiąc, kto więc najwyższą sumę nad tę cenę postąpi, temu dzierżawa oddną zostanie.

Licytacja odbędzie się przez opieczętowane deklaracje na stemplu zwyczajnym ceny kop. 7$^1/_2$ podług wzoru poniżej domieszczonego napisać, się mające, do których dołączony być winien kwit którejbądź kasy Rządowej na złożone vadium rs. 250 gotowizną lub listami zastawnemi oraz świadectwo właściwego Naczelnika Powiatu wykazujące odpowiednią zamożność, konkurenta i potrzebną kwalifikacją do dzierżawienia dóbr postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 12 (24) Stycznia 1818 r. przepisaną.

Deklaracje te opieczętowane pod adresem do własnych rąk Naczelnika Okręgu nadesłane być winny pocztą, lub osobiście złożone najpóźniej na pół godziny przed terminem licytacyjnym, gdyż później otrzymane lub z poprawkami i nieczytelnie, za ważne uznane być nie mogą.

Warunki szczegółowe i opis dóbr przejrzane być mogą każdego dnia w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu.

Rawa dnia 8 (20) Marca 1862 r.

Dobrowolski.

Wzór do dekleracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Rawskiego z dnia 8 (20) Marca r. b. Nr. 4,305 podpisany podaję niniejszą deklaracją jako obowiązujące się wziąść w dzierżawę dobra Kamion i Wycześniak z przyległościami w Okręgu Rawskim położone, na lat trzy, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r do tegoż dnia 1865 r. za które deklaruję się płacić cenę dzierżawną za każdy rok po rubli srebrem (wypisać sumę liczbą wyraźnie literami) poddając się wszelkim warunkom do tej dzierżawy ułożonym, bez żadnego wyjątku, które od czytałem i dobrze mi są znane.

Świadectwo kwalifikacyjne do dzierżawy dóbr przepisane, oraz kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 250 do niniejszego dołączam, a wrazie nieutrzymania się przy dzierżawie, kwit i vadium sam odbiorę lub o zwrócenie go pocztą na mój koszt do miejsca N upraszam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. i roku N. (tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania).

(N. D. 1733) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

W wykonaniu reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 3 (15) Marca r. b. Nr. 2316/62 podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. od godziny 3ej do 5ej po południu w Magistracie miasta Wiłkowyszek w obecności Naczelnika Powiatu lub jego Pomocnika odbywać się będzie przez podanie opieczętowanych deklaracji in minus licytacja na wystawienie 5ciu mostków w terrytorjum tegoż miasta, ktorych koszt na rs. 1703 kop. 18 zatwierdzonym przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych kosztorysem obliczony.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprzy, może w terminie i miejscu oznaczonem złożyć deklaracje osobiście, lub przez pocztę, jakowa do Magistratu miasta Wiłkowyszek najpóźniej na godzinę 5tą z południa w tym dniu dojść winna, złożona po terminie nie będzie przyjęta i za nieważną uznana.

Deklaracje podać się mające, winny być czysto i bez poprawek pisane wedle domieszczonego wzoru, do których dołączone być mają kwity kasy miejskiej lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 171 które nieutrzymującemu się zaraz zwrócone będzie, utrzymujący się zaś dokompletuje takowe do 1/5 części sumy na licytacji odstąpionej i ta odesłaną zostanie do Banku Polskiego na procent składającemu liczyć się winny i pozostanie do roku jednego od daty zatwierdzenia przez władzę protokółu rewizyjno-odbiorczego, do jakiego czasu przedsiębierca za trwałość robót staje się odpowiedzialny.

Deklaracje z poprawkami, albo przy których nie będą dołączone kwity ze złożonych vadjów ulegną unieważnieniu.

Warunki licytacyjne każdego dnia w Magistracie miasta Wiłkowyszek przejrzeć można, wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 12 (24) Marca r. b. Nr. 4485 podaję niniejszą deklarację, którą zobowiązuję się pobudować pięć mostów w territorjum miasta Wiłkowyszek, podług kosztorysu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych potwierdzonego za sumę rs. N. wyraźnie rs. N poddając się wszelkim zastrzeżeniom i odpowiedzialności warunkami licytacyjnemi, które czytałem objętym. Kwit na złożone vadjum w kasie N. rs. 171 dołączam, jakowe wrazie nieutrzymania się przy entreprzyzie sam odbiorę, lub o odesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia Mca N. 1862 r. (podpisać imie i nazwisko).

Kalwarja dnia 12 (24) Marca 1862 r.

(2) Boguski

(N. D. 1595) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Ponieważ licytacja w dniu dzisiejszym jako pierwszym terminie dla braku konkurentów stała się bezskuteczną. Magistrat zatem podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 10ej z rana odbywać się będzie w biurze Magistratu tutejszego głośna in plus licytacja na jednoroczne poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do ostatniego Czerwca 1863 r. wydzierżawienie dochodu z wapiennicy miejskiej.

Licytacja in plus rozpocznie się od sumy rs. 420 jako dotychczasowej rocznej dzierżawy.

Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium rs. 42. Wyraźnie srebrem czterdzieści dwa.

Warunki tej dzierżawy dotyczące się w każdym czasie do przejrzenia w biurze Magistratu w godzinach służbowych.

Życzący sobie zadzierżawienia tego dochodu, zechce się zgłosić do miejsca i na czas powyż oznaczony.

Kalisz dnia 2 (14) Marca 1862 roku.

(3) Prezydent, Racibowski.

(N. D. 1598) *Magistrat Miasta Lublina.*

Ogłasza że w dniu 13 (25) Kwietnia 1862 r. o godzinie 10 z rana w sali posiedzeń Magistratu miasta Lublina odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na ogółowe wydzierżawienie 12 sklepów w gmachu miejskim wystawionym na jatki rzeźnicze od strony traktu Lewartowskiego na lat trzy, to jest: od 1 Lipca 1862 r. do 1 Lipca 1865 r. od sumy rocznej rs. 462 kop. 35. Do ogółowego wydzierżawienia będą przypuszczeni Starozakonni którym li dozwolonem będzie subdzierżawienie lecz tylko Chrześcianom z wyłączeniem starozakonnych, gdyby zaś ogółowe wydzierżawienie z braku konkurentów skutku nieosiągnęło, w takim razie w tymże samem dniu o godzinie 3 z południa odbędzie się in plus głośna licytacja na szczegółowe wydzierżawienie tychże sklepików stanowiąc czynsz za dziesięć po rs. 37 kop. 50 za jeden, a za N. 11 i 12 po rs. 43 kop. 67$^1/_2$, do szczegółowego zaś wydzierżawienia li tylko Chrześcianom służy prawo.

Vadium do tej licytacji wynosi $^1/_{10}$ część ustanowionego powyżej czynszu na praetium.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Magistratu w godzinach biurowych każdego dnia prócz świąt.

Deklaracje pod nieważnością winny być podawane dosłownie i bez zadnych przekreśleń ani skrobań wedle następującego wzoru.

Deklaracja.

W skutku ogłoszenia z d. 6 (18) Marca r. b. N. 3007 podaję niniejszym deklarację, iż pragnę wziąść w dzierżawę 12 sklepów miejskich w gmachu na jatki rzeźnicze wystawionym od traktu Lewartowskiego na lat trzy to jest od 1 Lipca 1862 r. po 1 Lipca 1865 r. za sumę roczną (tu wymienić kwotę wyraźnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasowy na złożone vadium rs. 47 dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać wyraznie imie i nazwisko).

Lublin dnia 6 (18) Marca 1862 r.

Prezydent, L. Wroński.

(N D 1872) *Винцентская Таможня.*

Въ дополненіе отзыва своего, отъ 16 сего Марта за N. 857, о публикованіи въ N. 74, 75 и 76, Всеобщаго Дневника; продажа розныхъ конфискованныхъ товаровъ, будетъ производиться не 17 (29) Апрѣля, по 23 Апрѣля (5 Мая) с. г. и въ послѣдующіе дни.

Винцента 21 Марта 1862 года.

(N. D. 1899) Stosownie do art. 960 K. P. S., podaje do powszechnej wiadomości, że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Płockiej w dniach 12 (24) Lutego 1860 r. i 15 (27) Listopada 1861 r., na Illację podpisanego Patrona tegoż Trybunału, jako kuratora masy po Adamie Olszewskim działającego, w Płocku zamieszkałego i tamże zamieszkanie sobie obierającego, zapadłych; sprzedaną zostanie w drodze beneficjalnej część na wsi Grabowie Skorupkach w Okręgu Prasnyskim położona, literą A, oznaczona, do masy po Adamie Olszewskim ostatnim części tej właścicielu wakującej, należąca. Część ta wedle pomiaru i opisu przez Jeometrę Adolfa Trzcińskiego sporządzonego, obejmuje powierzchni morgów 178 prętów 131 miary nowopolskiej, w gruntach zytnich klasy III., w których znajduje się morgów 25 prętów 158 lasu wyniszczonego za gajnik uważać się mogącego. Zabudowania składają się z dwóch domów mieszkalnych, stodoły o dwóch klepiskach, chlewów, brogu, stajni i szopy, pobudowanych z drzewa, w stanie średnim. Po odbyciu w dniu 14 (26) Marca 1862 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, przed delegowanym Sędzią Grabowskim, druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w miejscu jak wyżej powiedziano i przed tymże Sędzią delegowanym dnia 1 (13) Maja 1862 r. o godzinie 4ej po południu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2119 kop. 8 1/2, jako szacunku przez biegłego wynalezionego.

Zbiór objaśnień i warunki mogą być przejrzane w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w Płocku, i w mieszkaniu podpisanego Patrona, sprzedaż tę popierającego.

Płock dnia 15 (27) Marca 1862 r.

Józef Gosiewski, Patron.

(N. D. 1909) *Rejent Okręgu Opoczyńskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie opieki nieletnich SSów po Ludwiku Łoś, w dniu 2 (14) Maja r. b. z rana od godziny 10, w mieście Opocznie w Kancelarji podpisanego Rejenta oddywać się będzie przez publiczną licytacją wydzierżawienie $^3/_4$ części dóbr ziemskich Mikułowic z przyległościami w Okręgu Opoczyńskim Gubernii Radomskiej położonych, należących do tychże SSrów, na lat 6, poczynające się od d. 12 (24) Czerwca t. r., cena roczna do pierwszego wywołania wynosi rs. 502 kop. 5 i podatki zwyczajne oraz raty Towarzystwa Kredytowego od sumy rs. 600, vadium składać się mające przy licytacji wynosi rs. 250, o innych warunkach wiadomość powziąść można w Kancelarji tegoż Rejenta.

Opoczno d. 9 (21) Marca 1862 r.

(1) Sylwester Czerwiński.

(N. D. 1907) Prawnie zajęte nieruchomości w Warszawie pod N. 2940/1 przy ulicach Solec i Czerniakowskie położone wydzierżawione zostaną przez publiczną licytacją na ich gruncieprzedemną Komornikiem w dniu 1 (13) Maja r. b. o godzinie 10 z rana odbyć się mającą a to na rok jeden od 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia 1863 r. Licytacja zacznie się od sumy rs. 500 vadium do licytacji wynosi rs. 300, warunki w kancelarji mojej w Warszawie pod N. 548 każdego czasu przejrzane być mogą.

Karwowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1811) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Franciszka Ciechowicza, ostatnio w mieście Nadarzynie, Gotlieba Dytlof, we wsi Cegłowie, Grzegorza Dytlof we wsi Broniszach, oraz Annę i Antoniego Szmidtów we wsi Budzyn kuzamieszkałych cyganów aby do wysłuchania wyroku Sądu tutejszego, stawili się w Sądzie naszym najdalej w dniach 30, w przeciwnym bowiem razie środki prawne, przedzięwzięte zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

w z. Przystański Asesor.

(N. D. 1782) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Wilhelma Hepnera lat 31, katolika, rzeźnika, ostatnio pod Nr. 1249 zamieszkałego, iżby dla wysłuchania postanowienia JW. Namiestnika Królestwa w ciągu dni 30tu od daty tego ogłoszenia do Sądu naszego przybył, w przeciwnym razie jako ukrywający się uważanym będzie.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Popławski.

(N. D. 1386) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa Józefę vel Franciszkę Witkowską, lat 25 liczącą, ze służby utrzymującej się, w Warszawie osiatnio pod Nr. 405 mieszkającą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby najdalej w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego, zgłosiła się w Sądzie tutejszym, lub też o miejscu swego zamieszkania powiadomiła, w przeciwnym bowiem razie co do niej podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

w z. Wajcht, Asesor.

(N. D. 1265) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Ludwika Wawer syna Józefa i Zofii katolika, lat 24 liczącego żonatego, dzietnego, kolonistę ze Skokowa, Okręgu Kazimierskiego, Gubernii Lubelskiej, zbiegłego z miejsca zamieszkania, ażeby w ciągu dni 30 zgłosił się do Sądu naszego już to dla posłuchania wyroku w sprawie jego, za kradzież wydanego, już też dla odebrania depozytu po upływie bowiem tego czasu, depozyt przejdzie na rzecz Skarbu, a znim postąpionem będzie, jako z ukrywającym się przed wymiarem sprawiedliwości,

Lublin d. 16 (28) Lutego 1362 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 1277) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Romana Janiszewskiego szewca przedostatnio w miescie Sierpcu zamieszkałego, aby dla wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Płockiej i Augustowskiej wsprawie pko niemu o obelgi uformowanej wydanego, natychmiast, a najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybył, gdyż w razie przeciwnym dalsze środki prawne przedsięwzięte będą.

Płock d. 19 Lutego (3 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 1814) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

W początkach Grudnia r. z. od osób podejrzanych w blizkości miasta Sierpca w Okręgu Mławskim zamieszkałych odebrane zostały *a,* sukno szaraczkowe koloru stalowego; *b,* półbaja czarna; *c,* półbaja koloru zielonego; *d,* czerkas śliwkowy; *e,* druk w kwiatki zielone niebieskie i żółte; *g,* cztery kawały druku w kwiatki; *h,* perkalik na białym tle w kwiatki; *i,* kłódeczka mosiężna; *k,* krajka długa nowa od sukna. i przedmiota powyższe z najdują się w depozycie tutejszego Sądu, wzywa więc niewiadomego właściciela iżby się z dowodami własność usprawiedliwiającemi w ciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie stawił, gdyż po upływie powyższego terminu podług prawa postąpionem będzie.

Płock d. 24 Lutego (8 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący.

Kleszczyński.

(N. D. 1350) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa, Aleksandra Stempczyńskiego wyrobnika ostatnio ze wsi Bagienic Gminy Górskie i Ogidzino, Powiatu Łomżyńskiego, a obecnie po wydaleniu się w Gubernię Płocką zpobytu niewiadomego, aby bezwłocznie dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niemu o defraudacją zapadłego w Sądzie tutejszym stawił się lub teraźniejsze swe zamieszkanie wskazał, bo wrazie przeciwnym stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łomża d. 23 Lutego (7 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 1854) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Zapozywa Eustachego Żukowskiego v. Bluczyńskiego obecnie lat 23 mającego, katolika, urodzonego w mieście Terespolu, bezżennego, terminatora lub teraz czeladnika piekarskiego, poprzednio w mieście Biały, a ostatnio w mieście Lublinie zamieszkałego, aby się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia mu wyroku Sądu Policji Prostej Okręgu Bialskiego z d. 8 (20) Lipca 1861 r. w pierwszej Instancji wydanego, którym za naruszenie przepisów mających na celu zachowanie w całości Komunikacji Lądowych i Wodnych na karę skazany został, w przeciągu dni 60 osobiście się stawił, lub w tymże przeciągu czasu doniósł, gdzie się znajduje.

Biała d. 28 Lutego (12 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

(N. D. 1882) *Sąd Policji Prostej Okręgu Stanisławowskiego.*

W miesiącu Październiku zeszłego roku, przy drodze bitej na trakcie Brzesko-Litewskim pomiędzy wsiami, Olszową i Brzezinami, znalezione zostały następujące przedmioty: *a,* Waliska skórzana z pasami, której zamki 2 mosiężne są zepsute, a klapa zwierzchnia nożem ukośnie przerznięta; *b,* Pudło duże w kształcie kufra, z desek cienkich, zewnątrz czarną ceratą, oraz na rogach i kantach blachą obite a wewnątrz papierem w niebieskie na białym tle kwiaty wyklejone, z poodrywanemi skoblami od zamków, w którym to pudle znajdowały się: *c,* jeden trzewik damski, prunelowy już zużyty; *d,* jeden trzewik czyli kamasz skórzany, dziecinny, w dobrym stanie będący; *e,* pudełko damskie papierowe białe introligatorskiej roboty, z wklejonym na wierzchu pejzażykiem kolorowanym; *f,* pudełko drewniane, kolorem machoniowym politerowane, płaskie zasuwane, z kilkoma tabliczkami farb i dwoma pędzelkami; *g,* piłka duża gutaperkowa; *h,* książka małego formatu w języku francuzkim, pod tytułem "Abrégé de Geographie" na ostatniej stronnicy której mieści się podpis „Auguste Humbert"; *i,* koszyk damski stołowy z białych i czarnych pręcików. Gdy przedmioty powyższe prawdopodobnie z kradzieży lub rabunku pochodzą; wzywa przeto niewiadomego onych właściciela, aby dla udzielenia, bliższych pod tym względem wyjaśnień, a zarazem po odbiór przedmiotów tych w Depozycie Sądowym, znajdujących się, w przeciągu dni 30tu od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia przez pisma publiczne licząc, do Sądu tutejszego zgłosił się, po upływie bowiem tego terminu, jak z prawa wypadnie postąpionem będzie.

Radzymin d. 15 (27) Marca 1862 r.

Podsędek, Radca Honorowy,

Kondracki.

(N. D. 1312) *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.*

Wzywa niniejszem Wincentego Żygińskiego i Jana Urbana ostatni pobyt swój we wsi Wydepczynki gminie Szumsk mających, obecnie z pobytu niewiadomych, aby się w ciągu dni 30tu od daty ogłoszenia niniejszego stawili się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku pod dniem 18 Stycznia r. b. zapadłego, unikając skutków ztąd wyniknąć mogących.

Marjampol dnia 28 Lutego 1862 r.

Podsędek. Parys.

(N. D. 1311) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Od żołnierzy łowiących ryby w nocy z dnia 29 na 30 Sierpnia (i 2 na 3 Września) r. z. we wsi Potok Okręgu Lelowskiego odebrano włok jaki ciż mieli znaleźć, wzywa zatem prawego właściciela aby z dowodami własność włoka usprawiedliwiającemi w przeciągu miesiąca zgłosił się do Sądu tutejszego, gdyż po upływie tego czasu na Skarb zasądzonym zostanie.

Chęciny d. 10 (22) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1783) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające iżby na Rozalję Adamczyk, lat 34, katoliczkę, ze służby utrzymującą się, ostatnio pod Nr. 1058 zamieszkałą, a obecnie ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości baczne zwróciły oko, a wrazie ujęcia tutejszemu Sądowi odstawić raczyły.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Popławski.

(N. D. 1157) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby za dostrzeżeniem Wawrzyńca Goździejewskiego wyrobnika dawniej w kolonii Niszczewskiej gminie Bądkowo Powiecie Włocławskim zamieszkałego, obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, natychmiast go przytrzymać i Sądowi tutejszemu odstawić niezaniedbały, śledzony Goździejewski liczy obecnie lat 44 wzrostu średniego, twarzy ściągłej, włosów i zarostu blond, oczu niebieskich, na prawe oko niewidomy, ubrany w kapotę sukienną granatową podniszczoną, w takiż kaftan, w spodnie letnie czarne wypłowiałe, w kaszkiet sukienny z daszkiem lakierowanym, w buty na obcasach grube chłopskie.

Brześć dnia 13 (25) Lutego 1862 roku.

Sędzia Prezydujący.

Radca Dworu, Tryniszewski,

(N. D. 1279) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łowickiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Icka Gutermana, starozakonnego, przed sprawiedliwością z miasta Łowicza zbiegłego, baczne oko zwracały i wrazie ujęcia najbliższemu Sądowi lub Władzy odstawiły.

Łowicz d. 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

p. o. Podsędka,

Asesor Kolegialny, Znajewski.

DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.

(N. D. 1900)

Mappa Sławiańszczyzny Lechickiej z X—XII. wieku i **Prus z X—XIII,** ułożona przez Jana *Papłońskiego,* sprzedaje się wraz z objaśnieniem po rs. 1. Skład Główny w Księgarni **G. Gebethnera** i **R. Wolfa** w Warszawie.

DONIESIENIA PRYWATNE.